

GAZETA LWOWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ulica Karmelicka 1. 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji 21-18. — Administracji 21-17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej.

Pranumerata zamiejscowa
miejscową
miesięcznie bez dostawy 4-80 | miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30
miesięcznie z dostawą do domu 5-30
Za granicą 7-00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł.
Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 25 stycznia 1928.

Okres tworzenia.

Zakończenie okresu składania list państwowych kandydatów do Sejmu i Senatu pozwała ogarnąć w ogólnych zarysach zasadniczą sytuację wyborczą w Państwie. Wobec niemożności wiązania ze sobą list, pozycje stronnictw są już zasadniczo określone i ustalone. Wyznaczenie kandydatów w poszczególnych okręgach wyborczych będzie więc w teorii wypełnieniem ustalonego już sztyku bojowego. Jednak wobec dezorganizacji w szeregu ugrupowań i stronnictw w okręgach mogą się zgoda odmienne przedstawiać od zajętych w Państwie a okręgowe zarządy niejednokrotnie będą przechodziły do porządku dziennego nad wolą centralnych władz partyjnych.

List państwowych do Sejmu i Senatu zgłoszono bardzo wielką ilość: do Sejmu 34, do Senatu 21. Dowodzi to, że proces ukształtowania się formacji i opinii politycznych w społeczeństwie jeszcze nie został zakończony i że wiele jeszcze na tem polu pozostaje do zrobienia.

Nowością w obecnej walce wyborczej jest wysunięcie związanej z Rządem listy wyborczej, noszącej Nr. 1 a obejmującej szeroki odcinek frontu politycznego od lewa na prawo. Obok tej listy występują do walki dawne partie zorganizowane i mające własne aparaty partyjne. A więc występują samodzielnie do walki wyborczej socjaliści „Wyzwolenie“, mało szans obecnie mająca Narodowa Partja Robotnicza, oraz Narodowa Demokracja, w tym wypadku pod

zmienionym szyldem bloku Katolicko-Narodowego. Nową formacją — że wspomniemy tylko o ważniejszych objawach, gdyż list, grup i grup jest mnóstwo — jest blok P. S. L. Piasta z Chrześcijańską Demokracją. Poraz pierwszy występuje pod własną firmą Stronnictwo Chłopskie, które powstało z szeregu rozłamów na terenie sejmowym.

Znacznie jeszcze większy obraz rozproszenia od stronnictw polskich przedstawiają partie, rekrutujące się z pośród mniejszości narodowych. Na pierwszym miejscu należy tu postawić stronnictwo ukraińskie, a dalej żydowskie. Blok mniejszości narodowych zdołał objąć tylko ich część, grupy umiarkowane i socjalistyczne pozostały poza jego obrębem, te ostatnie utrzymują kontakt z P. P. S.

Rozproszkowanie to dowodzi, że znajdujemy się w okresie przygotowawczym, w okresie formowania się. Wszechwładza Sejmu, dyktatura niektórych aparatów partyjnych doprowadziła do tego stanu po stronie polsk. partji.

W łonie mniejszości narodowych obserwujemy proces dojrzewania myśli państwowej, przystosowywania się do warunków istniejących w Państwie, rozmaite stadia przejścia od negacji do pozytywnego ustosunkowania się i tem tłumaczy się tak wielka ilość politycznych odcieni na tym terenie.

Wyborca, oddając głos przy zbliżających się wyborach, a jeszcze w wyższym stopniu obdarzony przezeń mandatem jego przedstawiciel, dbać musi o to, aby Sejm, którego utworzenie się zbliża, wzmocnił rezultaty dotychczasowej działalności rządowej, nniknął błędów swoich poprzedników, przyczynił się do wyklarowania i utrwaleńia stosunków i orientacji politycznych w Państwie.

Rozbudowa Gdyni.

Przed kilku dniami odbyło się w Ministerstwie przemysłu i handlu posiedzenie stałej komisji międzyministerjalnej dla spraw rozwoju portu i miasta Gdyni.

Na posiedzeniu tem omówiono szereg aktualnych spraw tak dla portu jak i dla miasta. Uchwalony został na 5 lat projekt inwestycji dla m. Gdyni.

W planie regulacyjnym miasta jest w opracowaniu projekt planu strefowego, wzorowanego na planach miast zagranicznych. Miasto Gdynia ma być podzielone na pięć stref budowlanych.

Wielkie znaczenie dla portu będzie miała linja kolejowa Bydgoszcz-Gdynia i związana z tem kwestja zdolności przepustowej kolei. Wnioskując z dotychczasowego tempa budowy portu, można przypuszczać, że budowa pierwszej serji portu ukończona będzie o rok wcześniej niż przewidywano, t. j. do końca 1929 r.

Komisja uchwaliła rezolucję, w której podnosi konieczność energicznego przyspieszenia budowy linii kolejowej oraz zwiększenia zdolności przepustowej całej linii kolejowej Śląsk-Baltyk. Podniesiona została również kwestja budowy cegielni w Gdyni, co wobec wzmoczonego ruchu budowlanego ma pierwszorzędne znaczenie.

Po surducie mundur.

Po drze Ottonie Gesslerze, tekę ministra Reichshwehry w Niemczech objął generał Wilhelm Groener. Inicjatywa tej nominacji wyszła ze strony ustępującego ministra i została żywo poparta przez prezydenta Hindenburga. Prasa lewicowa przyjęła to zastąpienie surduta przez mundur na stano-

wisku decydującem o organizacji Reichshwehry i o stosunku jej do państwa w sposób na ogół życzliwy, choć nie wykluczający możliwości krytyki na przyszłość. Prasa prawicowa, rzecz pozornie dziwna, nominację generała na miejsce zajmowane dotąd przez cywila, powitała krytycznemi, a nawet atakującymi komentarzami. Fakty te mają swoje źródło w osobie generała Groenera w jego dotychczasowej działalności.

Generał Groener na polu wojskowym ma wielkie zasługi i zdobył sobie niezaprzeczony autorytet. W czasie wojny, jako kierownik działu kolei połowych, a później jako jeden z organizatorów przemysłu wojennego, zyskał sobie swą działalnością duże uznanie. W roku 1917 zredagował memoriał, w którym żądał, aby płace robotników pozostawały w harmonji z wielkimi zyskami, osiąganymi przez przemysł wojenny. Memoriał ten zjednał mu sympatje lewicy i mienawieć kół prawicowych, zwłaszcza przemysłowych, dzięki którym wysłany został na front, zrazu jako dowódca dywizji, później korpusu na Ukrainie.

W przededniu przewrotu, w pierwszych dniach listopada 1918 r. mianowany został generałem kwatermistrzem armji w mieście generała Ludendorffa. Generał Groener w sposób dosadny zwrócił wtedy uwagę, że wojsko jest już zgola niepewne, walczyć dalej nie chce i ani myśli bronić tronu cesarza. Wnioskiem jedynym, który stał się wyjątkowo, jest abdykacja Wilhelma. Trzeźwy ten i słuszny pogląd zdolnego generała zraził do niego sfery prawicowe, które widziały w nim jedną z przyczyn przewrotu, gdy on był tylko jego barometrem. Feldmarszałek Hindenburg poparł wtedy opinię generała Groenera, ale fakt ten został mu przez prawicę wybaczony. Zaufanie obecnego prezydenta do świeżo mianowanego ministra utrwaliło się właśnie w owym czasie. W rządach Fehrenbacha i dr. Wirtha był generał Groener mi-

JERZY BERNANOS.

Pod słońcem szatana.

Autoryzowany przekład Aleksandra Wata.

— Powtarza tylko życie tobie podobnych, — tak samo jest płaskie, na poziomie koryta, z którego byłoby wasze wybiera swoją karmę. Tak! każdy z tych czynów jest podobieństwem czynu jednego z tych, z których się wywodzisz, małodusznych skapców, zbereźników i kłamców! Widzę ich. Bóg zezwolił mi ich widzieć. Prawda widziałem cię w nich, ich zaś widziałem w tobie! O! jak małe i niebezpieczne jest miejsce nasze na ziemi! jak wąska jest droga nasza!

I zaczął opowiadać jeszcze dziwniejsze rzeczy, choć głosem zniżonym i z wielką prostotą.

Jakże je tu powtórzyć? Była to wciąż ta sama historia Mouchetty, cudownie wpleciona w inne stare zdarzenia, oddawna zapomniane, o ile wogóle były kiedyś pamiętane. Mouchette zanim jeszcze zrozumiała sens tego opowiadania, poczuła jak serce jej ścisła się, niby nad nieoczekiwanym urwiskiem i jak ogarnia ją owa trwoga, która zatrzymuje największego tępaka na progu głębokiego, tajemniczego pomieszczenia. Niebawem usłyszała imiona znane, bliskie, albo tylko brzemienne w nieokreślone wspomnienia, coraz to liczniejsze, wzajemnie się oświetlające, aż w końcu wyłonił się z pod nich watek opowiadania. Małe zdarzenia powszedniego życia, niepozornie grzęznące w pospolitej przewrotności — jak kamyk w błocie — smutne tajemnice, smutne kłamstwa, smutna gadanina występku, smutne przysody, które raz poraz oświetlały —

56) niczem latarnia morska — imię naraz wymienione, i które po chwili znów zapadały w mrok, w mrok, gdzie umysł nie jeszcze nie widzi, gdzie tylko pewnego rodzaju święta groza objawia kłębowisko ciemnych istnień. Jedynie ta groza żyła i myślała za Mouchette, która raz jeszcze czuła się wbrew swej woli i myśli, pociągnięta. Albowiem na pograniczu niewidzianego świata groza jest szóstym zmysłem, zaś ból i ostrzeżenie stanowią jedno. Mimochodem poznawała je, te imiona, które wymieniał głos znówu przemożny, lecz poznawała nie wszystkie. Malorthy, Brissant, Paully, Pichon, imiona przodków, nienagannych kupców, dobrych gospodyń, ludzi, którzy miłowali swój dobytek, nigdy nie rozstawiali się z nim bez testamentu, cieszyli się uznaniem izb handlowych i rejentów. (Twoja ciotka Zuzanna, twój wujek Henryk, twoje babki Adela, Malwina lub Cecylja...). Lecz tego, co ten głos opowiadał równym tonem, nie słyszały dotąd niczyje uszy; to była historia od wewnątrz ujęta — najbardziej ukryta, najlepiej broniona i nie uwikłana w płatanie skutków i przyczyn, czynów i zamiarów, lecz sprowadzona do kilku podstawowych faktów, do prabędów.

I z pewnością inteligencja Mouchette'y sama przez się niewieleby pojęła z takiego opowiadania, którego zastraszająca wyrzutnia zmagałaby najdomyślniejszego słuchacza. Lecz gdzie miał budzić oddźwięk ten głos straszliwy, jeśli nie we własnym jej ciele, napiętnowanym przy peczęciu i nadwężonem przez każdy z wymienionych grzechów? Na widok nieboszczyków, wyłaniających się nagle z pod całunów, nie czuła nic, coby można było nazwać zdumieniem. Słuchała nadludzkiego objawienia z sercem zaprzepaszczenem w grozie, choć bez istotnego zdziwienia czy osłupienia.

Zdawaćby się mogło, że słyszała to już kiedyś, albo i nawet jeszcze lepiej.

Potwarcze kłamstwa, długo żywione animozje, sromotne miłości, przestępstwa z wyrachowania, z chciwości i nienawiści, wszystko to od nowa przeobraziła, jak po przebudzeniu przerabia się okrutne obrazy snu. Nigdy, o nie, nigdy umarłi nie byli tak brutalnie wlezeni z prochu, wyrzuceni na wierzch, obnażeni. Na jedno słowo, na jedno słowo rzucone znieścacka coś się wzbijało z przeszłości w teraźniejszość — czyn, pragnienie, albo czasem, — głębsza nawet i zażyłsza, — myśl jedyna (albowiem nie umarła wraz z umarłym), lecz tak zażyła, tak głęboka, tak dziko wyszarpięta, że Mouchette przyjmowała ją z jękiem wstydu. Już nie odróżniała bezlitosnego głosu od własnego wewnętrzniego objawienia, potyszczość bogatszego i obfitszego. Zresztą szybsze od ludzkiego słowa, niezliczone zjawy, które się zewsząd zbiegały, nie mogły być nawet nazwane; a jednak — jak z nawałnicy dźwięków wybijają się nieodparta kwinta główna, tak czynna i jasna wola w końcu zaczęła porządkować ten chaos. Naprawdę ruchem najwinnie obronnym wyciągała Mouchette swe małe ręce ku nieprzyjacielowi. Podczas, gdy zwykły sen pierzcha spłoszony, ledwo się ujmuje go z zimną krwią, — ten oto, owszem, zbliżał się do niej jak oddział, który zbiera szereg do ataku. Ta ciżba przed chwilą jeszcze tak skłębiona, w której poznała wszystkich krewnych, jęła się stopniowo ściętniać. Twarze kładły się na twarze, tworząc tylko jedno oblicze: oblicze jakiejś nieprawości. Zmieszane ruchy zastępywały w jedną postać: w gest występku. Co więcej: czasami złe zostawiało z łupu jeno bezkształtną kupę, w pełni rozkładu, nabrzniałą jadem, strawioną doszczętnie. Skapi tworzyli masę

żywego złota, rozpustni — kłab trzewi. Wszędzie grzech rozsadał swą powłokę, obnażając tajemnicę swego pokolenia: tuziny męczenników i kobiet złączonych w tkankach jednego raka, którego straszliwe zwoje podobne do odciętych macek polipu, zbiegały się aż do samego jądra poczwary, — do nieznanego nikomu pierwotnego grzechu, założonego w sercu dziecka... I naraz Mouchette widzi siebie, jak się jeszcze nigdy nie widziała, nawet w chwili, gdy czuła, że kruszy się jej duma: coś się w niej załamało w sposób bardziej niż bezpowrotny, zaczęła ratowała się mroczną ucieczką. Głos wciąż niski, lecz o żywym i palącym brzmieniu, ogółocił ją jak gdyby, włókno po włóknie. Wątpiła o swem istnieniu. Wszelka myśl oderwana przybierała w jej umyśle kształt i mogła być przyciśnięta do łona lub odepchnięta. Cóż dopiero mówić o załamaniu się jej świadomości. Poznała siebie w ciżbie swoich krewnych i, ogarnięta szafem, przestała siebie odróżniać od tej ciżby. Cóż to! nie było czynne w jej życiu, który nie miałby sobowtóra? Anę myśli, któraby wyłacznie jej własnością była, ani gestu, który nie byłby już dawno zakreślony? I nie podobne, lecz te same! Nie powtórzone, lecz jedyne. Jakkolwiek nie mogłaby oblec w zrozumiałe słowa żadnej z niszczących oczy wistości, zyczuwała w swem nieszczęsem drobny zyciu ogromne oszukaństwo, ogromny śmiech szalbierza. Każdy z tych sztyderycznych monotonnie szafionych przodków wywietrzył w niej swoje dobro i zgłosił się po odbiór; oddawała wszystko. Oddawała wszystko, a stado mar jakgdyby przyszło wyzerać jej z ręki własne jej życie. Czego im odmówić? Co odebrać? Mieli wszystko, nawet jej bunt.

(C. d. n.)

ministrem komunikacji i na ogół dobrze znosił się z parlamentem, a zwłaszcza ze stronnictwami lewicowymi.

Generał Groener, mimo sympatii, które posiada na lewicy, nie jest z nią politycznie związany. Jest realistą politycznym. Liczy się ze zmianą stosunków. Reichswehrę jako wybitny fachowiec będzie mocniej trzymał w rękę od swego poprzednika. Nie zaniedba niczego, co by mogło wzmocnić ją i rozwinąć; pod tym względem nie znajdzie się w Niemczech minister, któryby od tej linii postępowania odstąpił. Przyczyni się może do usunięcia jaskrawych nacjonalistycznych wystąpień w wojsku, nie należy jednak zapominać o tem, że ministrem jest w rządzie, którego najważniejszą podporą są nacjonalści. Zdarzało się już nieraz, że generałowie, uchodzący za republikańskich, w działalności praktycznej powoli powracali na prawo; wystarczy wskazać na przykład Reinhardta, który zrazu uchodził za pewnego republikanina a później miał ostry zażart z lewicą i musiał ustąpić.

Pierwsze wystąpienie generała Groenera w Reichstagu nie zostało przez lewicę przyjęte zbyt przychylnie. W odpowiedzi na zarzuty, które poseł socjalistyczny Severing, były minister spraw wewnętrznych w Prusach, postawił Reichswehrze z powodu udzielenia przez nią wysokiej subwencji firmie filmowej „Phoebus”, zastrzegł się w kilku dość nieuprzejmych zdaniach przeciw formie ataku socjalistycznego polityka, mającego wielkie wpływy i bardzo zresztą umiarkowanego.

Jaką drogą pójdzie generał Groener, wiadomo z góry — uczyni wszystko, aby Reichswehrę jak najbardziej rozwinąć i wzmocnić. Co uczyni polityk Groener, to zależy od kierunku jego ambicji i od sytuacji w zbliżającym się w Niemczech przedwyborczym okresie. (j)

Na powitanie p. Waldemarasa w Berlinie.

„Vossische Zeitung“ zamieszcza na naczelnym miejscu artykuł p. t. „Dyktator ze słabości — Waldemarasa ante portas”, omawiający sprawę niemiecko-litewskich rokowań handlowych w związku z zapowiedzią przyjazdu Waldemarasa do Berlina. Dziennik zwraca przedewszystkiem uwagę na znamieny fakt, że Waldemarasa obecnie osobiście popiera sprawę niemiecko-litewskiego porozumienia gospodarczego, co — zdaniem dziennika — pozwala spodziewać się, iż ze strony litewskiej okaże teraz więcej dobrej woli do porozumienia, niż dotychczas.

W Kownie rozumiano wprawdzie dobrze konieczność porozumienia gospodarczego z Niemcami, mającą stanowić warunek rozwoju wewnętrznego Litwy, zawsze jednak dotychczas konjunkturalnym politykom litewskim udawało się łączyć — na niekorzyść Litwy — sprawę porozumienia czysto gospodarczego z próbami machinacji czysto politycznych. Wynikiem tego rodzaju praktyki było to, że termin rokowań niemiecko-litewskich musiał być z powodów czysto politycznych, zawsze odraczany. Rząd niemiecki zaś czuł się zmuszony przedstawić ze swej strony Litwie rachunek polityczny, którego czołową pozycję stanowi sprawa kłajpedzka.

Dziennik, podkreślając następnie swe dotychczasowe stanowisko w sprawie porozumienia niemiecko-litewskiego, zaznacza, iż program kłajpedzki nie powinien być uważany za wyłączne kryterium przyszłego rozwoju stosunków niemiecko-litewskich. Nawet w razie, gdyby rząd kowieński okazał dobrą wolę, przeciwieństwa narodowościowe w Kłajpedzie, nie mogłyby zniknąć w ciągu doby. W interesie zabezpieczenia rozwoju pokoju i życia narodowo-kulturalnego Niemców kłajpedzkich, łączy osiągnięcie porozumienia pomiędzy Niemcami a Litwą. Niemcy uczyniły ze swej strony wszystko dla osiągnięcia tego celu, gdy Litwa natomiast nie okazała dobrej woli poszanowania najelementarniejszych nawet praw autonomii kłajpedzkiej. Jedyną pozycją bilansu 5-letnich rządów litewskich w Kłajpedzie — jak stwierdza „Vossische Zeitung” — jest ujemny wynik, zaznaczający się w represjach i gwałtach dyktatorów kowieńskich wobec mniejszości niemieckiej.

Powody, dla których Waldemarasa życzy sobie obecnie tak gwałtownie jaknajrychlejszego zawarcia traktatu handlowego z Niemcami, są jasne. Waldemarasa chciałby przedewszystkiem umocnić swe zachwiane stanowisko wewnętrzne i dlatego na gwałt szuka sukcesu tak jaskrawego, iżby zmusił partię opozycyjną do milczenia. W rzeczywistości Waldemarasa nie jest dyktatorem, nie

posiada indywidualności, wyrastającej ponad przeciętność, pozwalającej mu silną dłońią prowadzić kraj swój do rozkwitu. Władzę oddał mu zamach stanu oficerów, którzy są dobrymi spiskowcami, ale nie umieją rządzić. Właściwym dyktatorem Litwy jest po dzień dzisiejszy arnija, Waldemarasa zaś jest w jej ręku narzędziem i często wykonywać musi, wbrew swojej woli, nakazy niewydzielnych aranżerów politycznych. Dyktatura kowieńska jest więc dyktaturą kasty i dlatego minister Stresemann w rokowaniach z premierem litewskim będzie musiał żądać większych i trwalszych gwarancji w sprawie Kłajpedy. W tem zaś leży, cała trudność, gdyż, jak zaznacza dziennik, nikt nie może zapewnić, że przyrzeczenia, złożone przez Waldemarasa w Berlinie, zostaną przez właściwych dyktatorów kowieńskich spełnione. Kto może sądzić — pyta dziennik — że litewscy żołnierze, imperialistycznie usposobieni, potrafią zrozumieć konieczność rozsądnej polityki wobec Kłajpedy, a przede wszystkim, kto mógłby zagwarantować trwałość rządów samego Waldemarasa, zapewnić, że danemu mu będzie osobiście przeprowadzić wszystkie punkty wytyczne swej polityki, jakie ustalone mają być w Berlinie.

Waldemarasa nie jest Litwą. Nie jest wykluczone, że w niedalekiej przyszłości armia, przez przyłączenie się do opozycji, zmusi go do ustąpienia. Niemcy chcą porozumienia z Litwą, podobnie, jak chcą go ze wszystkimi swymi sąsiadami.

Obecne rokowania z Polską zakończy długoletnia polsko-niemiecka wojna gospodarcza. Podobnie, jak porozumienie z Polską, musi być celem niemieckiej polityki pokojowej, tak też i traktat gospodarczy z Litwą leży na drodze tej polityki. Dlatego też nonsensem jest — zdaniem dziennika — twierdzenie prasy zagranicznej i niemieckich kół nacjonalistycznych, jakoby Litwa miała w ręku Niemiec odgrywać rolę narzędzia, w celu wywarcia siły na Polskę. Wprost odwrotnie — oświadcza „Vossische Zeitung” — należy się spodziewać, że minister Stresemann w tych dniach skorzysta ze sposobności, aby zwrócić uwagę Waldemarasa na bezcelowość jego stanowiska wobec Polski. Jest to wynikiem ogólnej polityki pacyfikacyjnej Niemiec na wschodzie. Gdyby Waldemarasa, przecząc fakt odpreżenia, jakie ostatnio zaznaczyło się w stosunkach polsko-niemieckich, ulegał nadal starej taktyce litewskiej i chciał w myśl tej taktyki kontynuować grę na dwie strony, świadczyłoby to, z jednej strony o tem, że Litwa zupełnie niepolitycznie przecenia swą pozycję, a z drugiej strony, zarówno w Berlinie, jak przypuszczalnie i w Warszawie, umianoby fakt ten należyście ocenić.

Ruch przedwyborczy.

Dnia 25 bm. o godz. 3 wieczorem odbędzie się w gmachu Ministerstwa Sprawiedliwości posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej, na którym mogą być obecni wszyscy pełnomocnicy zgłoszonych list państwowych.

Do dnia 24 bm., w którym to dniu upłynął ostateczny termin zgłaszania państwowych list wyborczych do Sejmu i Senatu, zgłoszone zostały następujące listy:

- Nr. 1. Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.
- Nr. 2. Polska Partja Socjalistyczna.
- Nr. 3. P. S. L. Wyzwolenie.
- Nr. 4. Ogólno - Żydowski Związek robotniczy Bund w Polsce.
- Nr. 5. Żydowski robotniczy Komitet Wyborczy Poale-Sion.
- Nr. 6. Ukraiński Narodny Sojuz.
- Nr. 7. Narodowa Partja Robotnicza.
- Nr. 8. Ukraińskie Selańsko-robotniczo-socjalistyczne Objednanie Selrob.
- Nr. 9. Stronictwo Chłopskie.
- Nr. 10. Monarchistyczna Organizacja wszechstanowa.
- Nr. 11. Chłopskie Stronictwo radykalne.
- Nr. 12. Jedność robotniczo-chłopska.
- Nr. 13. Związek Chłopski.
- Nr. 14. Polskie Stronictwo katolicko-ludowe.
- Nr. 15. Główny Komitet wyborczy P. P. S. lewicy.
- Nr. 16. Zjednoczenie narodowo-żydowskie w Małopolsce.
- Nr. 17. Blok mniejszości narodowych w Polsce.
- Nr. 18. Jednist Selrobu.
- Nr. 19. Lista ruska.
- Nr. 20. Narodowo - państwowy Blok pracy.
- Nr. 21. Wyborczy Blok ukraińskich so-

cialistycznych selańskich robotniczych partji.

- Nr. 22. Związek siły chłopskiej.
- Nr. 23. Blok katolicko-narodowy.
- Nr. 24. Polski Blok katolicki Polskiego Stronictwa Ludowego Piast i Chrześcijańskiej Demokracji.
- Nr. 25. Ukraińska Partja pracy.
- Nr. 26. Poale - Sion (Zjednoczenie C. S. P.).
- Nr. 27. Ukraiński Wyborczy Blok selańskich robotników i pracującej inteligencji „Za ziemię i wolę”.
- Nr. 28. Komitet wyborczy inwalidów i zdemobilizowanych wojskowych.
- Nr. 29. Katolicka Unja Ziem zachodnich.
- Nr. 30. Socjalno - demokratyczny Blok pracy.
- Nr. 31. Zjednoczenie lewicy polskiej Samopomoc.
- Nr. 32. Ogólno - żydowski narodowy blok wyborczy do Sejmu i Senatu.
- Nr. 33. Niezależna socjalistyczna partja pracy.

Do Senatu zostały zgłoszone następujące listy, których nazwy odpowiadają numerom list sejmowych:

- Nr. 1, 2, 3, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 17, 18, 20, 21, 22, 24, 25, 28, 30 i 33.

Państwowa lista kandydatów do Sejmu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem:

1. Bartel Kazimierz, prof. Polit. Wicepr. R. Min., Warszawa.
2. Kochanowski Jan, prof. Uniw., Warszawa.
3. Stawek Walery, ppłk. Szt. Gen., Warszawa.
4. Bojko Jakób, rolnik, Wicemarsz. Senatu, Gręboszów.
5. Czechowicz Gabriel, Min. Skarbu, Warszawa.
6. Radziwiłł Janusz, rolnik, Warszawa.
7. Piłsudski Jan, sędzia Sądu Apel., Wilno.
8. Kwiatkowski Eugenjusz, Min. Przemysłu i Handlu, Warszawa.
9. Hołyński Jan, ekonomista, Warszawa.
10. Miedziński Bogusław, Min. Poczty i Telegr., Warszawa.
11. Kościakowski Marjan, major W. P., Warszawa.
12. Jaroszyński Maurycy, Wicemin. Spr. Wewn., Warszawa.
13. Koc Adam, płk. Szt. Gen., Lwów.
14. Barański Jerzy, urzędnik, Warszawa.
15. Dobięcki Artur, dr. ekonom., Warszawa.
16. Dąbrowski Marjan, redaktor, Kraków.
17. Polakiewicz Karol, dr. praw, Warszawa.
18. Klatka Franciszek, rolnik, Warszawa.
19. Solański Maksymilian, dr. praw, Łódź.
20. Lechnicki Zdzisław, rolnik, Święcica.
21. Löwenherz Henryk, dr. praw, Lwów.
22. Jaworska Marja, dyr. Seminar., Lwów.
23. Gołuchowski Wojciech, rolnik, Janów.
24. Snopczyński Antoni, kupiec, Warszawa.
25. Wiślicki Waclaw, przemysłowiec, Warszawa.
26. Zieliński Gustaw, urzędn. wicepr. Stow. Urz. Państw., Warszawa.
27. Będowski Ryszard, prof. W. W., Warszawa.
28. Mianowski Henryk, inżynier, Kraków.
29. Hyla Wincenty, rolnik, Brzeźnica.
30. Idzikowski Edward, kupiec, Warszawa.
31. Wawrzynowski Michał, nauczyciel, Warszawa.
32. Pacholczyk Antoni, prez. Zw. Prac. Adm. Gm., Warszawa.
33. Podolski Bohdan, sędzia, Wilno.
34. Srocki Bolesław, dziennikarz, Warszawa.
35. Tomczak Roman, nauczyciel, Warszawa.
36. Dyboski Tadeusz, dr. medycyny, Kraków.
37. Kirszbraun Eljasz, kupiec, Warszawa.
38. Birkenmayer Alfred, dziennikarz, Warszawa.
39. Kozłowski Leon, prof. Uniw., Lwów.
40. Brokowski Julian, sędzia Sądu Apel., Lublin.
41. Król Piotr, wicepr. Zw. Rzemieśl., Kraków.
42. Brokowski Stefan, dr. med., Wilno.
43. Fichna Bolesław, adwokat, Łódź.

44. Sędzikowski Franciszek, rolnik, Wola Stryjevska.

45. Domanusowa Adela, działaczka społ. Biała.
46. Szurig Jerzy, publicysta, Warszawa.
47. Rączkiewicz Mieczysław, adwokat, Wilno.
48. Baścik Michał, nauczyciel, Oświęcim.
49. Radlicki Ignacy, adwokat, Warszawa.
50. Rudnik Michał, rolnik, Backów.
51. Kozłowski Janusz, prez. Zw. Stow. Spoż., Garwolin.
52. Biłski Klemens, nauczyciel, Łódź.
53. Wodziński Radosław Aleksander, adwokat, Łódź.
54. Jabłoński Władysław, dr. med., Janów.
55. Pochmarski Bolesław, prof. gimn., Kraków.
56. Olewiński Piotr, rolnik, Pińsk.
57. Długoszewski - Wieniawa Kazimierz, inżynier, Bobowa.
58. Proszak Stanisław, wicedyr. Sp. Tramw., Kraków.
59. Pajdowski Mikołaj, kier. Zw. Kół. Roln., Lublin.
60. Dobrzański Stanisław, urzędnik poczt., Kraków.
61. Belina - Prażmowski Władysław, rolnik, Godzinów.
62. Kruszewski Waclaw, rolnik, Osiny.
63. Kamiński Władysław, rolnik, Wilno.
64. Tomaszewicz Leopold, dziennikarz, Warszawa.

Na czele listy Ukraińskiej Partji Pracy figuruje W. Budzynowski (ze Lwowa). Na czele listy Nr. 27 „Poale Sion” Reiss Anzelim (architekt ze Lwowa). Na czele listy Nr. 28 „Ukraiński wyborczy blok sel.-robot.” oraz pracującej inteligencji stoi Makuszczyk (z Huculszczyzny). Na czele listy Nr. 30 Katolicka Unja Ziem zachodnich, Min. Romocki. Na czele listy Nr. 31 „Sjon. demokratyczny Blok pracy”, adw. Schwarz. Na czele listy Nr. 32 Zjednoczona lewica chłopska („Samopomoc”), Wójtowicz (z Lubelskiego). Na czele listy Nr. 33 Ogólno-narodowy żydowski blok wyborczy do Sejmu i Senatu, Mendelson i Pryłucki. Na czele listy Nr. 34 Niezależna socjalistyczna partja pracy, inż. Zasztowt (Wileńszczyzna). Do Senatu zgłoszone następujące listy: Nr. 1, na czele listy Min. Zaleski, Nr. 3 Wyzwolenie z b. sen. Woźnickim na czele, Nr. 11 Monarchiści z Wład. Gińką, Nr. 20 lista rosyjska z Malec Greg. (ze Lwowa), Nr. 25 Polski Blok Katolicki z ks. Prałatem Albrechtem (z Warszawy), Nr. 30 Katolicka Unja Ziem Zachodnich z drem Tad. Sułdrzyńskim, Nr. 33 Żydowski Blok narodowy z Mendisonem. Jak wiadomo zgłoszono już przedtem senacką listę Nr. 2 z b. sen. Limanowskim na czele.

Jak się dowiadujemy, do Chrześcijańskiego Stronictwa Rolniczego, powstałego w wyniku rozłamu w Ch. N. zgłosili akces pp.: prezes Rady Nacz. Ch. N. b. sen. T. Sułdrzyński, b. Min. rolnictwa Raczynski, wiceprezes zarządu Koła warszawskiego Ch. N. Tadeusz Michalski.

Polska polityka finansowa i zagraniczna.

„N. Wr. Journal” ogłasza rozmowę z posłem polskim Baderem na temat polskiej polityki finansowej i zagranicznej. Robi ubiegły — oświadczył poseł Bader — był pod względem gospodarczym przełomowym. Bez żadnej przesady można stwierdzić, że Naród Polski odzyskał pełne zaufanie do swej przyszłości gospodarczej. Uzyskanie zupełnej równowagi budżetowej i stabilizacja waluty rozbudziły wśród ludności myśl oszczędności. We wszystkich dziedzinach życia gospodarczego wzmagają się twórcza praca i inicjatywa.

Na uwagę współpracownika pisma, że ostatnie oświadczenia Waldemarasa wywołały w Europie zachodniej obawy co do dalszego ukształtowania się stosunków polsko-litewskich, poseł Bader zaznaczył między innymi, że po ostatniej sesji genewskiej zagadnienie litewskie straciło dużo na niebezpieczeństwie. Litwa zrzekła się formalnie fikcji, iż pozostaje w stanie wojny z Polską.

W sprawie przywrócenia rzeczywistych stosunków między obu państwami Minister Zaleski dał w ostatniej swojej mowie wyczerpujące wyjaśnienia, które wszechstronnie oświetlają sytuację. Jestem przekonany — zakończył poseł — że stanowisko Polski i siła faktów przyspieszą uregulowanie sprawy litewskiej, w każdym razie zaś ujemny najmniejszego powodu do jakichkolwiek obaw.

Z Rzeszy niemieckiej.

Na posiedzeniu komisji budżetowej Reichstagu minister Stresemann uczestnicząc po dłuższej przerwie po raz pierwszy w obradach, odpowiedział na interpelację komunistów w sprawie wykrycia transportu broni niemieckiej do Chin na pokładzie parowca norweskiego „Skulle”. Minister zakomunikował, że urząd spraw zagranicznych otrzymał od kierownictwa marynarki niemieckiej oficjalną deklarację, zaprzeczającą, jakoby jakieś instancje oficjalne w kierownictwie marynarki miały brać udział w akcji przemycań broni do Chin.

W związku z wykryciem tego transportu „Localanzeiger” w depeszy kablowej swego korespondenta z Hongkongu donosi, że rząd Czang Kai Szeka wystosował do wszystkich podwładnych mu władz krajowych okólnik, nakazujący niezwłoczne zainicjowanie wszystkich filii miejscowych dwóch znanych niemieckich firm eksportowych w Chinach, a mianowicie firmy Karlowy i firmy Siemens, których kierowników rząd nakazał aresztować i postawić pod sąd wojenny jako oskarżonych o bunt.

W czasie dyskusji, prowadzonej w Reichstagu, toczyła się w dalszym ciągu polemika pomiędzy przedstawicielami lewicy i prawicy. Przedstawiciel stronnictwa demokratycznego, poseł Koch wystąpił ostro przeciwko niemiecko-narodowemu posłowi Kwatowi, zarzucając mu popieranie separatystycznych tendencji Bawarii. Poseł Koch oświadczył przytem, że unifikacja Rzeszy postępuje naprzód, że jeżeli nie przeprowadzą jej czynniki rządowe, to grozi niebezpieczeństwo, iż unifikacja ta zrealizuje się w drodze biurokratycznej.

Nacjonalistyczna „Nachtausgabe” donosi, że w kołach rządu niemieckiego nie oceniają zbyt pesymistycznie widoków rokowań z Waldemarasem, jednakże w urzędzie spraw zagranicznych nie spodziewają się, aby rokowania te doprowadziły do pozytywnego wyniku, ponieważ polityka Niemiec będzie kładła nacisk na poszanowanie statutu kłajpedzkiego przez Litwę. Dziennik twierdzi dalej, że powyższe wątpliwości wywołała wiadomość, iż Waldemaras uzależnia koncesje celne dla Niemiec od uzyskania zgody na import większych kontyngentów mięsa z Litwy do Niemiec. Przy obecnym katastrofalnym stanie rolnictwa niemieckiego, propozycja taka wogóle nie będzie się nadawała do dyskusji, jeżeli rząd spraw zagranicznych nie zechce ustąpić Litwie ze względów politycznych. Dotychczas jednak wszystkie umowy zawarte z Waldemarasem okazały się trudne do wykonania.

Obradująca w dniu 23 bm. w Berlinie konferencja przywódców poszczególnych związków krajowych Landsbundu, między innymi z Brandenburgii, Pomorza, Śląska niemieckiego, Szlezewiku, Saksonji i Westfalji, uchwaliła deklarację występującą przeciwko

otwarciu granic niemieckich dla importu produktów rolnych z zagranicy, a szczególnie przeciwko zawarciu traktatu handlowego z Polską, który, jak podkreśla deklaracja, mógłby dojść do skutku tylko kosztem interesów drobnych rolników i robotników rolnych w Niemczech.

KRONIKA.

Lwów, 25 stycznia.

Środa, 25 stycznia. Rz. kat. Nawr. św. Pawła. — Gr. kat. Tatjana.

TEATR WIELKI.

Środa 25 bm. „Dr. Julja Szabo” — ceny popularne.

Czwartek 26 bm. „Straszny Dwór” — premjera.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 25 bm. „Niech mnie djabli...”
Czwartek 26 bm. „Adieu Mimi”, (50 proc. zniżka).

TEATR MAŁY.

Środa 25 b. m. 7.30 wiecz. „Najszczęśliwszy z ludzi”. Gość. wyst. A. Fertnera.

Czwartek 26 b. m. 7.30 wiecz. „Najszczęśliwszy z ludzi”. Gość. wyst. A. Fertnera.

Piątek 27 b. m. 7.30 wiecz. „Najszczęśliwszy z ludzi”. Gość. wyst. A. Fertnera.

Wczorajsza premjera Kiedrzyńskiego „Najszczęśliwszy z ludzi” wzbudziła duże zainteresowanie i była serdecznie przyjmowana przez liczną zebraną publiczność. Gra Ant. Fertnera, pełna humoru i finezji była żywo i serdecznie oklaskiwana. Komedja ta ma zapewnić powodzenie, tembardziej, że występy znakomitego gościa warszawskiego niebawem się kończą.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.
Piątek 27 stycznia: Odczyt Karin Michaelis p. t. „Kobiety między sobą”.
Wtorek 31 stycznia: Stefan Askenase, pianista. 686

Pianista Stefan Askenase grać będzie w sezonie bieżącym jeden raz w wtorek 31 stycznia. Karin Michaelis, najznakomitsza współczesna powieściopisarka duńska i działaczka społeczna, wygłosi w całym szeregu miast w Polsce niezwykle interesujące odczyty. Autorka dzieła „Niebezpieczny Wiek” mówić będzie we Lwowie w piątek dnia 27 b. m. na temat: „Kobiety między sobą”. Odczyt, w którym autorka porusza aktualne zagadnienia, wywołał zagranicą ogromne zainteresowanie. Wstęp na salę tylko Paniom dozwolony.

Towarzystwo Lekarskie Lwowskie. Na Walnem Zgromadzeniu w dniu 20 bm. wybrano ponownie ten sam Zarząd, który urzędował w r. 1927. Skład jego jest następujący: Prezes dr. Witold Ziembicki, prymariusz szpitala; wiceprezes dr. Napoleon Gąsiorowski, docent Uniw.; sekretarz stały dr. Jan Grek, docent Uniw.; sekretarz doroczny dr. Stanisław Ostrowski; podskarbi dr. Stanisław Zabłocki; bibliotekarz dr. Jerzy Goertz; gospodarz dr. Antoni Sabatowski, docent Uniw.; nadto przewodniczący szeregu komisji: prof. dr. Roman Rencki, dr. Adolf Kuhn, prof. dr. Witold Nowicki i dr. Aleksander Domaszewicz prymariusz szpitala.

Katolicki Związek Polek. W nadchodzący piątek dn. 27 bm. o godz. 5-tej popoł. w nowej sali ul. Rutowskiego 13 parter, odbędzie się ze-

branie dyskusyjne, które zagał ks. Andrzejowa Lubomirska referatem „O patriotyzmie”.

Towarzystwo Geograficzne we Lwowie. Posiedzenie naukowe odbędzie się w środę, 25 stycznia o godz. 18-tej w sali Zakładu Geograficznego U. J. K., Kościuszki 9 III. p. Na porządku dziennym referat dra Wiktora Ormickiego z Krakowa: „Kartograficzne i metodyczne podstawy geograficzno-gospodarczego regionalizmu”. Goście mile widziani.

Niezwykle zajmujący odczyt zapowiedziano na poniedziałek 30 stycznia o godz. 5.30 po poł. do sali Tow. Technologicznego przy ul. Bourlarda. Pan Marjan Sroczyński mówił będzie o Peru, kraju najzupełniej dla nas nieznanym, a tak niezmiernie interesującym ze względu na szerokie i świetne widoki jakie się tam otwierają dla polskiej kolonizacji. Prelegent, który położył sam niemałe zasługi około uzyskania korzystnych obszarów dla polskich kolonistów, powrócił dopiero niedawno z długiej podróży po tym egzotycznym kraju, przebywszy z niemałym trudem jego kolosalne przestrzenie, niedostępne góry i dziewicze lasy. Mówić będzie o szczeniach i zwyczajach dzikich Indian, o piękności podzwrotnikowej flory i fauny, a także o Peru jako terenie kolonizacyjnym, o jego warunkach rolniczych i gospodarczych, oraz o stosunku Polski do zagadnienia emigracyjnego, nabierającego obecnie coraz poważniejszego znaczenia. Odczyt będzie bogato ilustrowany przezroczkami, a na zakończenie przewidziana jest dyskusja, która wobec wielkiej aktualności tematu rozwinię się szeroko. Żywy umysł prelegenta i jego duża swada gwarantują, że odczyt ten będzie nietylko pouczającym, lecz również niezmiernie ciekawym i barwnym. Dochód z niego przeznaczony został na cele dobroczynne.

I. pełne posiedzenie Lwowskiej Izby przemysłowo-handlowej odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 stycznia 1928 r. o godz. 5½ (pół do szóstej) popoł. w sali posiedzeń Izby.

Z „Echa - Macierzy”. Zwyczajne doroczne Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa odbędzie się w lokalu własnym w gmachu Skarbka w poniedziałek dnia 30 stycznia b. r. o godz. 6.30 względnie 7.30 wieczorem.

Przybył wczoraj do Lwowa Naczelnik Wydziału Szkół zawodowych w Ministerstwie Oświecenia p. inż. Romanowski. P. Romanowski po jednodniowym pobycie we Lwowie i wizytacji Państwowej Szkoły Przemysłowej wyjeżdża w dniu 25 b. m. do Borysławia, celem zaznajomienia się z ustrojem i uposażeniem tamtejszej Szkoły górniczo-wiertniczej w związku z zamierzoną reorganizacją tej szkoły. W dniu 26 b. m. p. Romanowski jako delegat Min. Oświaty wzię udział w konferencji, w Kuratorjum lwowskim, mającej na celu uzgodnienie poglądów na szkolenie sił dla naszego przemysłu naftowego.

Uchwały Magistratu. Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu uchwalono wydać konsensusy budowlane na nadbudowę 1 piętra przy ul. Szeptyckich 40, na budowę budynku murowanego przy ul. Krasuczyńskiej, budowę 1-piętrowego budynku przy ul. Pszczelnej, budowę 1-piętrowego domu przy ul. Janowskiej i domu parterowego na Bogdanówce. Uchwalono przeprowadzić na koszt właścicieli przymusową restaurację realności przy ul. Inwalidów 15 i 23. Uchwalono rozszerzyć wodociąg lwowski przez budowę stacji przepompowań w Wielkopolu. Ustanowiono na rok 1928 nagrodę literacką m. Lwowa w wysokości 5.000 zł., przy czem Wydział V ma przedstawić wniosek w spra-

wie ustanowienia na bieżący rok nagrody naukowej m. Lwowa w kwocie 5.000 zł. Przyjęto do wiadomości odwołanie darowizny księgozbioru ofiarowanego gminie m. Lwowa przez inż. Tuleję, ponieważ ofiarodawca przeznaczył ten księgozbiór dla Kresów śląskich. Przeniesiono 57 chłopców z Miejskiego Zakładu dla nieuleczalnych im. Bilińskich do Zakładu sierociego przy ul. Kaddeckiej. Ukarano 50 osób za przekroczenia przepisów o utrzymaniu czystości w realnościach i t. d. grzywnami od 5 do 30 zł., ukarano dwu piekarzy dwudniowym, jednego jednodniowym aresztem, bez zamiany na grzywnę za wypiek chleba poniżej przepisanej wagi. 8 piekarzy za to przekroczenie ukarano grzywnami od 30 do 100 zł., jedną osobę ukaraną grzywną 20 zł. za nieoświetlenie klatki schodowej.

Dziesięciolecie ogłoszenia niepodległości Ukrainy. Dziś tj. w środę dnia 25-go stycznia r. b. w sali Rady Miejskiej w Warszawie z okazji 10-lecia ogłoszenia niepodległości Ukrainy, odbędzie się uroczysta akademja.

Sąd sprawę umorzył. Wobec mylnych wiadomości, jakie się ukazały w prasie, między innymi w „ABC” i „Gazecie Porannej Warszawskiej” o przebiegu procesu w sądzie okręgowym w Toruniu przeciwko redaktorowi „Słowa Pomorskiego”, Rożańskiemu i autorowi artykułu p. t. „Tajemnice agentur obcych” Stefanowi Sasze, Ministerstwo sprawiedliwości stwierdza, że nieprawdą jest, jakoby prokurator cofnął w tej sprawie oskarżenie. W rzeczywistości prokurator, popierał oskarżenie, natomiast sąd sprawę umorzył. Przeciwno temu wyrokowi prokurator zgłosił rewizję.

Następstwa zawieji śnieżnych na kolejach. Ostatnie raporty, jakie nadeszły do Ministerstwa komunikacji z poszczególnych dyrekcji kolejowych, wskazywały, że sytuacja na polskich kolejach państwowych w związku z zawieruchą śnieżną, jaka miała niedawno miejsce, uległa znacznej poprawie. Obecnie jedynie tylko w okręgu dyrekcji radomskiej i wileńskiej dają się odczuwać trudności ruchowe, spowodowane zaspami śnieżnymi.

Zawodowa Szkoła krawiecka w Katowicach. Cechmistrze krawieccy uznali pożyteczność utworzenia w Katowicach zawodowej Szkoły krawieckiej, która by dawała wychowawcom nietylko praktyczne wychowanie zawodowe, ale uzupełniała równocześnie braki w ich przygotowaniu naukowym przez zorganizowanie osobnych kursów. Poziom szkoły ma stać na wysokości szkół średnich. Sprawę utworzenia szkoły przekazano miejscowej Izbie rzemieślniczej, którą upoważniono do przyspieszenia kroków przy gotowawczych, by odnośną szkołę można otworzyć już z jesienią b. r.

Wystawa przemysłu polskiego w Marienbadzie. Z inicjatywy konsula, Stanisława Sadowskiego, zorganizowana została w Marienbadzie wystawa przemysłu polskiego, której zadaniem jest propagować wytwórczość polską na terenie odwiedzanym rok rocznie przez dziesiątki tysięcy gości, reprezentujących przeważnie koła finanso-

STANISŁAW MACHNIEWICZ.

Sarkofag Faraona.

II.

Po mozołnem, szereg miesięcy trwającym, opróżnieniu wstępnej komory, gdzie znaleziono kilkaset najróżnorodniejszych przedmiotów, nie w najlepszym porządku, wyrebowano ścianę, strzeżoną przez dwie naturalnej wielkości postacie. Tam spodziewano się znaleźć sarkofag królewski.

Liczne skrzynie drewniane i alabastrowe, nagromadzone w pierwszej komorze, zawierały olśniewające i zdumiewające mnóstwo najrozmaitszych przedmiotów. W jednej złożono liczne łuki i strzały królewskie, ręka rabusiów wcisnęła pomiędzy nie cudne, delikatne i pozłociste szaty młodego władcy. Inna skrzynia zawierała mnóstwo prerogatywnych szat, pozwijanych w pospiechu a wśród nich przegłądały pozłociste sandały. Tłoczono je silnie i bezlitośnie, bo oto złote przepaski poprzebijały skórzane podeszwy.

W innej skrzyni pomieszczono drobne figurki bogów, drobne klejnoty oraz alabastrowe naczynia — w innych znowu kłębiły się resztki zetłatych szat.

Liczne poszlaki umacniały odkrywców w domysłach, że ten nieład spowodowali złodzieje, pracujący w przerażeniu i dzikim pośpiechu, pakując bezładnie, co tylko w ciemności wpadło im w ręce. Niektóre przykrywy skrzyń posiadały niedwuznaczne napisy, wyszczególniające pierwotną ich za-

wartość. Teraz nigdy napis nie odpowiadał treści.

W jednej ze skrzyń, zawierającej siedemnaście puharów i naczyń z tajansu i lapislazuli — znajdowała się część wspaniałej tuniki faraona, zdobnej fajansem, złotem i szklanymi wkładami. Dalsza jej część, wraz z bajecznym naszyjnikiem — poszarpanym — walała się po ziemi, reszta znowu walała się po kątach. Najlepszy dowód pracy rzeźmiejszków.

Na podstawie tych porządków — można ustalić sposób i następstwo w usuwaniu rabunku. Najpierw wylamano otwór w pierwszych zamurowanych wrotach taki, by człowiek mógł się wśliznąć. I tu przy słabym oświetleniu migotliwym, zaczęła się bezładna nagonka za dającym się łatwo unieść, złotem. Musiało ich chciwość do furji podniecać, wszędzie na każdym prawie przedmiocie nagromadzone złoto. Ale jak go zabrać?

Jedni gospodarowali w pierwszej komorze, inni natomiast wybijali otwór w murze komory sąsiedniej. Coś ich musiało jednak niepokoić, pracowały bezładnie, zostawiając niejednokrotnie przedmioty z masywnego złota — a pakując do skrzyń rzeczy znacznie mniejszej wartości. Jakież uderzenie jest w tym względzie zawiątko płócienne, w pośpiechu rzucone, a w niem ośm ciężkich złotych pierścieni królewskich! Pospiech i niepokój zawinił w tym wypadku.

A może coś ich spłoszyło? Może postanowili powtórnie tam zajrzeć do skarbow? — ale to się im już widocznie nigdy potem nie udało!

Dość, że włamanie strażę musiały za-

uważyć. Zarządzono powtórne zamurowanie trudu doprowadzenia splondrowanych komnat grobowych do należytego porządku.

Szkody stwierdzono, jedną komorę boczną zostawiając zupełnie nietkniętą po rabunku — we wstępnej, zadawalając się powierzchownym uporządkowaniem tego i owego, wcale jednak nie zajmując się zawartością poszczególnych skrzyń lub rozmieszczeniem odpowiednich przedmiotów.

Nie świadczy to o nadmiernej sumienności strażników miasta umarłych — czy też urzędników dworskich. Po tym fakcie dla ostatecznego zabezpieczenia spokoju tajemniczy grobowca wypełniono korytarz gruzem i kamieniami tak szczelnie, że włamywaczom nie starczyłoby już nocy na dostanie się do pierwszych wrót.

Uczynili to dopiero po trzech i pół tysiącu lat angielscy szczęśliwi badacze.

Po zakonserwowaniu wszystkich przedmiotów w pierwszej komorze, przyszedł czas na otwarcie zamurowanych wrót, za któreś iny pewnie znajdowała się trumna królewska.

Tak było w istocie.

Wreszcie usunięto pierwsze wmurowane kamienie, tynk opadł, a oczy przyzwyczyły się do mroku — i wówczas nowy cud zaćmił oczy i zatamował oddech badaczy. Tuż za wrotami zaśnił, cudowny, pozłocisty sarkofag Faraona, z drzewa rzeźbionego i grubo złoczonego... Prawie trzy metry wysoka skrzynia drewniana, szeroka na trzy i pół metra, długości pięciu metrów, wypełniała niemal w zupełności niewielką większą od niej komnatę. Wszyst-

ko było złoczone; ściany boczne wypełniały tylko boskie symbole trwania i życia oraz magiczne znaki z niebieskiego fajansu! Ściany pokrywały freski barwne, wyobrażające sceny z życia pozagrobowego, bogów oraz zmarłego faraona. W wąskich przejściach dookoła sarkofagu widać drobne dary dla zmarłych oraz symbole Anubisa twz. Ewnewet — i liczne wiośła, mające prawdopodobnie ułatwić zmarłemu wędrówkę w zaświaty.

Sarkofag posiadał zaryglowane drzwi, nieopatrzone jednak pieczęciami. Po otwarciu pierwszych drzwi okazało się, że bezpośrednio za niemi mieści się drugi drewniany sarkofag, podobnie zaryglowany i opatrzony już nienaruszonymi pieczęciami.

A więc tu już nikt nigdy nie zdołał się wedrzeć.

Przejmująca majestatem tajemnica grobu nienaruszonego, niesamowitość i niezwykłość wrażeń potęgowała jeszcze to, iż drugi drewniany sarkofag był okryty całunem zdobnym w złociste rozety. Takim przepychem, ciszą i majestatem otoczony spoczywał boski syn Amona pogromca Atona faraon Tut-ench-Amon zmarły ok. 1350 lat przed Chrystusem.

Cicho i ostrożnie, by nie płoszyć ciszy i majestatu śmierci przesuwali się odkrywcy wąskim przejściem dookoła ścian złocistego sarkofagu i nagle nowa niespodzianka: małe drzwi prowadziły jeszcze do jednej komory grobowej, w której nagromadzono największe cuda i arcydzieła.

Pośrodku stała złocista skrzynia (arka) okryta szczelnie złotymi blachami i ozdobiona złotymi ureusami. Po czterech rogach

wę i handlowe całego świata. Oficjalne otwarcie wystawy nastąpi w kwietniu b. r.

Tamiza grozi nowym zalewem. Władze miejskie Londynu wzmożną ochronę wybrzeży Tamizy, która wobec znacznych opadów w górnym biegu rzeki, grozi ponownym wylewem w granicach miasta w ciągu bieżącego tygodnia. Znaczny przybór wody zanotowano w Teddington, położonym w hrabstwie Surrey. Poziom wody w okolicy dolnego biegu Tamizy na krańcach południowego wschodu miasta, między kamiennym mostem a dokami wynosi najprawdopodobniej 22 stopy i dwa cale, t. zn. o stopę i 2 cale ponad poziom, w którym przed dwoma tygodniami nastąpiła katastrofa powodzi.

Sensacyjny wynalazek. Młodemu inżynierowi J. L. Reuterowi z Berna, udało się skonstruować zegar poruszany przez energię osiąganą wskutek zmian temperatury i ciśnienia atmosferycznego.

Wybuch wulkanu Krakatau w cieśninie morskiej pomiędzy Sumatrą i Jawą przybrał tak groźne rozmiary, że rząd indyjski wezwał ludność do schronienia się. Ludność nadbrzeżna ucieka w popłochu. Krater, który od r. 1883 leżał poniżej powierzchni morza, wylania się powoli z wody. Istnieje obawa dalszego wybuchu.

Pożar w budynku Monopoli Spirytusowego. Wczoraj popołudniu w rozlewni Państwowego Monopoli Spirytusowego na Bogdanówce wybuchł pożar skutkiem wylania się spirytusu na gorący lak, którym zatapiało się szkło. Pracownicy rozlewni umiejscowili ogień przed przybyciem straży pożarnej. Jedną z robotnic Katarzyna Małachówna, która pośrednio zawiątała ten wypadek, odniosła ciężkie poparzenia na obu rękach i została odwieziona do szpitala powszechnego.

Rewizja. Wczoraj w nocy funkcjonariusze policji politycznej przeprowadzili rewizję w mieszkaniu Piotra Werbickiego (Kr. Jadwigi 28), ojca stojących dziś przed trybunałem sędziów przysięgłych Jana i Michała Werbickich, oskarżonych o zamordowanie s. p. kuratora Sobińskiego. Przy rewizji znaleziono u mieszkającego tam Stefana Karatowskiego komplet nielegalnego piśma p. t. „Ukrainicki Rewolucjonar”. Karatowskiego aresztowano.

Zamachy samobójcze. Jan Horbaty, 48-letni tragarz, usiłował pozbawić się życia przez otrucie spirytusem denaturowanym. Pogotowie ratunkowe odwiezło go do szpitala. — 30-letnia Marja Kwiatkowska w tym samym celu zażyła jodyny. Po udzieleniu pierwszej pomocy, odwieziono desperatkę do szpitala. Tak w pierwszym, jak i w drugim wypadku nie stwierdzono przyczyny zamachu.

Kradzieże. Z mieszkania L. Rothbauma (ul. Szpitalna 30) skradziono bieliznę i garderobę ponad 1.300 zł., Markusowi Makscherowi skradziono pakunek zawierający materiał na ubranie i na koszule wartości 550 zł., Julii Karzewskiej skradziono futro z piżmąkami wartości 1.200 zł., z mieszkania Fuchsa Franciszka skradziono garderobę, bieliznę i srebro wartości 1.600 zł.

Ś. p. Zdzisław Morawski.

Z dawniejszego przedwojennego pokolenia ubył człowiek, który był chlubą naszą. Od lat młodzieńczych do schołyku życia myślał, działał i żył dla Polski, bądź to jako znakomity urzędnik i obywatel, bądź też jako wybitny, pełen talentu i erudycji pisarz. Urodził się w 1859 r. w Jurkowie, rodzinnym gnieździe Morawskich, jako młodszy brat Kazimierza, wielkiego uczonego i trzeciego z rzędu prezesa Polskiej Akademii Umiejętności. Ożywiał ich ten sam duch i ta sama gorąca miłość Ojczyzny, odziedziczona po ojcu Kajetanie i po matce, Józefie z Lempic-

widniały postaci czterech bogiń, opiekunek zmarłych. Izdy, Neftys, Neith i Sekhet. Wyciągnięte troskliwie ramiona opiekuńczych bogiń, ich zatroskane twarze — najlepiej i najdobitniej malowały miłość i czułość.

Tak strzeżona arka zawierała niezawodnie, serce, mózg i wnętrzeńności faraona w alabastrowych kanopach. Oczy ich niezamordowane spoglądały ku wejściu, jakby w obawie, by jakiś przybysz niepowołany nie zamącił ich czuwania...

W pomocy rysowały się jeszcze rozmaite drobniejsze przedmioty a z pośród nich najwyraźniej odznaczał się bóg - szakał Anubis, odziany w płócienne szaty — za nim widniała głowa byka — jako symbole podziemia.

Wzdłuż innej ściany poustawiano skrzynie i szafy — wszystkie pozamykane i opieczetowane, z wyjątkiem jednej, z której otwartych podwójnie wyglądała postać faraona Tut-ench-Amona, stojącego na czarnym tygrysie.

Po stronie przeciwnej umieszczono skrzynie i miniaturowe trumny ze złoczonego drzewa, zawierające prawdopodobnie małe, pośmiertne posążki króla.

Wśród tych skarbów nie brakło jeszcze kufrów alabastrowych, modeli okrętów, wyposażonych w żagle i reje oraz modeli wozów.

Wszystkie te skarby w stanie nienaruszonym stały w tych miejscach, w jakich pozostawiono je wśród obrzędów i ceremonij pośmiertnych i pogrzebnych.

Tu nie gospodarowali rabusie grobów.

kich-Morawskich. W czasie nauk gimnazjalnych w Poznaniu, mieszkał młody Zdzisław u księdza Koźmiana, a wpływ, który na niego wywarł ten niepospolity człowiek, pozostał niezatarte ślady w jego duszy.

Po maturze studiował prawo w Krakowie i tu uzyskał stopień doktorski. Zetknięcie się z najwybitniejszymi ludźmi ówczesnego świata politycznego i naukowego, wreszcie potężny głos, którym do niego mówiły zabytki naszej przeszłości i stare krakowskie mury, przywiązały go na zawsze do Krakowa, chociaż większą część życia miał spędzić w Wiedniu. Tam wstąpił do prokuratury skarbu, później do Biura prasowego prezydium Rady ministrów, następnie zaś przydzielono go do ministerstwa dla Galicji, gdzie współpracował kolejno z dwunastoma polskimi ministrami. Czytał wiele, zapoznawał się z historią i literaturą Włoch, Francji, Niemiec, pomażał skarb umysłowy, którym go natura tak hojnie wyposażała. W 1885 roku odbył podróż do Ameryki i rozszerzył jeszcze bardziej umysłowy swój widnokrąg. Szereg świetnych studiów i szkiców o włoskim średniowieczu i renesansie świadczy o erudycji, talencie pisarskim i subtelności Zdzisława Morawskiego. Mamy tu na myśli: „Z dziejów Wenecji w XV wieku” (Kraków 1898), „Sacco di Roma” (Kraków 1903 i 1923), „Canossa” (Kraków 1911), „Z Ravenny” (Kraków 1921), „Z włoskiego odrodzenia” (Kraków 1922) i „Epilog Krucjat w XV w.” (Kraków 1924).

Badania i studia, którym się oddawał s. p. Zdzisław Morawski, nie przeszkodziły mu nigdy twardo stać na straży interesów polskich, których zawsze wytrwale bronił na gruncie wiedeńskim, a kiedy w 1914 roku, w przededniu wojny, został kierownikiem ministerstwa, a później ministrem dla Galicji, rozwinął w najcięższych, tragicznych chwilach wojennych, gorączkową działalność, która wydała obfity plon. Sprawy obu uniwersytetów galicyjskich miały w nim zawsze gorliwego rzecznika i obrońcę, a gdy w 1914, 1915 i 1916 roku dziesiątki tysięcy polskich i ruskich uchodźców internowano w barakach lub wysiedlono do czeskich i niemieckich prowincji Austrii, ówczesny min. dla Galicji podwoił siły, ażeby o ile to było w jego mocy, los tych nieszczęśliwych zlagodzić. Po śmierci hr. Stürgaha, prezesa gabinetu, podał się Zdzisław Morawski do dymisji, a zaraz po wojnie osiadł w domu brata Kazimierza w Krakowie, gdzie znowu wrócił do ulubionych studiów nad włoskim Odrodzeniem.

Dwa lata temu pojechał do Abbazji i Wenecji, ażeby nabrać sił i pożegnać się na zawsze z Włochami, ale serce stało coraz bardziej, nie mógł przemóc ostatniej choroby, z którą przez przeszło miesiąc daremnie walczył.

Miał on duszę czystą, jak kryształ, szlachetną, jak złoto, prostą i gołębia, jak serce dziecka, pełną wiary, nadziei i miłości. Olsniewający dowcip Zdzisława Morawskiego bawił i rozweselał ludzi, ale nigdy nikomu nie szkodził, bo był on człowiekiem nad wszelki wyraz dobrym i pobłażliwym dla drugich, a surowym tylko dla siebie. Kochali go więc wszyscy, a wśród starych i młodych miał przyjaciół bardzo wielu.

Z sali sądowej.

Pierwszy dzień rozprawy o zamordowanie ś. p. kuratora Sobińskiego.

Oczekiwana z dużym napięciem rozprawa przeciwko sprawcom mordu na ś. p. kuratora Stanisława Sobińskiego, rozpoczęła się dziś o godz. 10-tej przedpoł. Na sali zajętej przez publiczność było dzisiaj dużo jeszcze miejsca wolnego, albowiem przewodniczący Sąd s. o. Angielski celem uniknięcia natłoku wydał ograniczoną ilość biuletów. Obecni są to przeważnie krewni i najbliżsi znajomi oskarżonych. Dla oskarżonych ustawiono 3 duże ławy, na których zasiadło 17 osób, w porządku w jakim są wymienieni w akcie oskarżenia.

Dopiero około godziny 10-tej zebrała się odpowiednia ilość sędziów przysięgłych potrzebnych do wylosowania ławy. W skład ławy przysięgłych po wylosowaniu weszli: 1) Tadeusz Rogoyski inżynier, 2) Grzegorz Kierski, kupiec, 3) Bogusław Holstein-Beck urzędnik bankowy, 4) Józef Nowacki przemysłowiec, 5) dr. Jan Blum urzędnik państwowy, 6) Antoni Łuczycycki inżynier, 7) Stanisław Herzmanek emer. urz. Wojew., 8) August Niżnikiewicz kupiec, 9) Roman Dittmar urzędnik Tow. „Premier”, 10) Wilhelm Jampoler właściciel dóbr, 11) Adam Schmidt, 12) Jan Górski właśc. fabryki, oraz jako zastępcy Włodzimierz Urban cukiernik, Stanisław Rudolf urz. banko-

wy. Jako rzeczoznawcy dla spraw szpiegowstwa z ramienia D. O. K. fundują kpt. Bielecki i kpt. Ligeza.

Trybunał składa się z przewodniczącego s. s. o. Angielskiego, oraz jako wotantów s. s. o. Antoniewicza, Zgóralskiego i Dworzaka juniora. Oskarżenie wnosi autor aktu oskarżenia prok. Laniewski, a zastępcą strony poszkodowanych jest adw. dr. Nowak-Przygodzki. Na ławie obrońców siedzą: dr. Hankiewicz, dr. Wołoszyn, dr. Dawydyak, dr. Szuchewicz, dr. Starosolski i dr. Pawecki. Protokół z rozprawy prowadzić będzie aplikant sądowy dr. Semkiewicz. Akt oskarżenia odczytał kandydat adwokatury mr. Presman.

Po wylosowaniu ławy przysięgłych publiczność, oraz dziennikarze, wśród których znajduje się dwu dziennikarzy ukraińskich zajęli swe miejsca, poczem oskarżeni po kolei podali swe generalia. Po zaprzysiężeniu sędziów przysięgłych przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia. Najpierw w języku polskim a następnie w języku ruskim. Odczytywanie aktu oskarżenia potrwa pełne dwa dni.

Piśmiennictwo i sztuka.

Nowy zbiór poezji p. Kazimierzy Hłakowiczówny (wyd. J. Morkowicz Warszawa 1928) — nosi tytuł „Zwierciadło nocy”. Ukryty w tych dwu słowach motyw dwiistości wysnuwa się z stosunku poetki do przyrody, — której obraz najbardziej nawet nieruchomy i cichy jawi się w inscenizacji jakiegoś przeżycia — (jeziorko, które się ocknęło i patrzy surowo księżycem). Zasięg tych przeżyć urasta niekiedy w ciszę nadszyciowych kręgów — („Skruca wieczoru”). Niekiedy jawią się w nim dziwne, wielkie smoki, — nierozumiejące, iż pożarły „serce, przypadkowa strawa”, — smoki zarazem okrutne — prawie dobre, — które chciałyby śpiewać, lecz nie umieją. — Ale czy w tych wizjach, czy w zadumie najcichszej wiosennej nocy, — można zawsze wykryć zwalczenie bierności wrażeń, — mianowicie ów właśnie motyw rozdwojenia bytu na podmiot i przedmiot jakiegoś działania, — na jakąś rozłąkę, którą kwiaty przezywają tylko „sznurami woni błagalnych”, — którą księżyc wypija, a którą gwiazdy leczą. Owa cicha, wielka tęsknota, atajona jakby jakimś jednym wspólnym przeżyciem w każdym drgnieniem przyrody, — przemienia się w niepokój z chwilą, gdy promień Piękna oświecili wieczysty konflikt pragnienia czytelnego i żądzy; — potem ucisza się przeczystym istnieniem kogoś Wyzwalającego, — i pięknieje w szept Ofiary. Najsilniejszy akcent rozłąki ma cudowne misterjum p. t. „Niewolnica”, — więzienna zjawia życia wznosząca się wieczyście ku Pięknu, — i opadająca z storczykiem białym, w górze zerwanym... Kwiaty, które umieją swym usniechem powtórzyć ból ludzki, — stają się niekiedy wnętrzem tęsknoty. — t. j. cisza, dzieląca człowieka od szczęścia — („Rozstanie”). Wielkie dalekości istnienia przesubtelnie atajone w tych poezjach, nie zwierają się ze sobą w gwałtownej walce, nie przekreślają się piorunami, — lecz poprzez ból życia wiedzą o sobie — w pełnym napięciu wzajemnym wpatrzaniu. — Każde krótkie ujęcie czyichś poezji nieuchronnie krzywdzi te poezje; dlatego nie wyczerpuje bynajmniej poetyckiego czynu i dzieła p. Hłakowiczówny, określając je jako wykrycie mistycznego działania w tęskniącej ciszy życia, — która bezwładem wydaje się zwyczajnemu oku.

A. R.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Depesze z nocy.

POLSKO-NIEMIECKO-SOWIECKA KONFERENCJA KOLEJOWA.

Warszawa, 24 stycznia. (PAT). W dniu 26 bm. rozpocznie się w Berlinie konferencja polsko-niemiecko-sowiecka w sprawie bezprzeladunkowej komunikacji dla transportów idących tranzytem przez Polskę z Niemiec do Sowieców i odwrotnie. Na konferencję tę wydelegowani zostali z ramienia polskiego zarządu kolejowego naczelnik wydziału Ministerstwa komunikacji Józef Wagner, naczelnik wydziału M. K. Mieczysław Grochowski i starszy referent Paweł Wysocki.

P. THOMAS W BERLINIE.

Berlin, 24 stycznia. (PAT). Przybył tu dziś rano dyrektor Międzynarodowego Biu-

ra Pracy p. Albert Thomas, który rozpoczął w ciągu dnia dzisiejszego konferencję w kwestjach społecznych z ministerstwem pracy Rzeszy niemieckiej.

Z FRANC. IZBY DEPUTOWANYCH.

Paryż, 24 stycznia. (PAT). Izba deputowanych przystąpiła w dniu dzisiejszym do dyskusji nad zgłoszonymi w liczbie 15 interpelacjami dotyczącymi polityki finansowej rządu. W czasie dyskusji zabrał głos premier Poincare, odpowiadając na wywody poszczególnych mówców. Premier stwierdził przytem, że nie zgodzi się nigdy na naruszenie stanu kasy amortyzacyjnej.

WIEŚCI Z LITWY KOWIEŃSKIEJ.

Kowno, 24 stycznia. (PAT). Waldemaras wyjechał do Berlina. Towarzyszą mu ministrowie finansów Tubelis i rolnictwa Aleksa.

Kowno, 24 stycznia. (PAT). W dniu jutrzejszym mają przestać wychodzić dotychczasowe organy rządowe „Lietuwa” i „Lietuwis”. W ich miejsce będzie wydawany dziennik, którego redaktorem ma być Gustajnis, dotychczasowy szef biura ministerstwa spraw wewnętrznych.

Kowno, 24 stycznia. (PAT). Szef policji politycznej Budrys, który niedawno został usunięty ze swego stanowiska, przeszedł obecnie do służby w kowieńskim ministerstwie spraw zagranicznych i ma być mianowany konsulem litewskim w Królewc.

WIZYTA RUMUŃSKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH W RZYMIE.

Rzym, 24 stycznia. (PAT). Przybył tu rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu, witany na dworcu przez przedstawicieli włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych, przedstawiciela Rumunii oraz personal poselstwa rumuńskiego.

Rzym, 24 stycznia. (PAT). Podsekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych odwiedził przybyłego do Rzymu rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Titulescu, który w południe przyjeżdżał przez Mussoliniego i odbył z nim utrzymaną w tonie serdecznym rozmowę.

Medjolan, 24 stycznia. (PAT). Rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu oświadczył przedstawicielowi „Corriere della Sera”, że zamierza pozostać w Rzymie do piątku, gdzie będzie gościem rządu włoskiego, następnie zaś odwiedzi Brianda i Stresemanna. Minister chce przedstawić w stolicach europejskich szczerą chęć Rumunii do współpracy pokojowej na zasadzie status quo. Udaje się do Rzymu — oświadczył minister — aby otwarcie i lojalnie rozmówić się z Mussolinim w sprawach interesujących oba państwa. Polityka Małej Ententy ma na oku wyłącznie cele defenzywne, taksamo zresztą jak i przymierze Rumunii z Polską.

Rzym, 24 stycznia. (PAT). Właściwa wizyta polit. przybyłego tu rumuńskiego min. spraw zagranicznych Titulescu u Mussoliniego nastąpi jutro popołudniu. W piątek minister Titulescu weźmie udział w uroczystości położenia kamienia węgielnego pod gmach akademii rumuńskiej.

INCYDENT W ST. GOTHARD.

Praga, 24 stycznia. (PAT). „Tribuna” pisze, że ponieważ Genewa nie interwenjowała przeciwko Węgrom w sprawie incydentu w St. Gothard, państwa Małej Ententy przedstawiają wprawdzie oddzielnie, lecz identycznej treści noty, które powstrzymując się od jakichkolwiek skarg i oskarżeń, ograniczają się wyłącznie do stwierdzenia faktu.

„Reforma” dowiadyuje się, że złożenie not państw Małej Ententy wyznaczone na dziś, uległo z powodów technicznych kilkudniowej zwłoce. Noty te, które nie będą zredagowane w formie protestów zwrócą uwagę Rady Ligi Narodów na tekst traktatu pokojowego, przyznającego Lidze prawo kontrolowania wykonania postanowień tego traktatu. Wobec twierdzeń Węgier, że w łonie Małej Ententy istnieją różnice poglądów w powyższej sprawie, należy zaznaczyć z naciskiem, że Mała Ententa jest w tym wypadku najzupełniej solidarna.

Białogród, 24 stycznia. (PAT). Wobec sprzecznych wiadomości z Paryża i Genewy w sprawie noty państw Małej Ententy, wysłanej w związku z aferą przemysłnictwa broni do Węgier, w tutejszych kołach politycznych twierdzą, iż nota zawiera również zadanie wysłania na Węgry komisji inwestycyjnej.

ZASĄDZENIE KOMUNISTÓW.

Ryga, 24 stycznia. (PAT). Wielki proces członków Związku młodzieży komunistycznej zakończył się skazaniem pięciu oskarżonych, między którymi znajduje się emisariusz Kominternu Mueller, na 3 do 6 lat ciężkich robót, 15 oskarżonych na 2 do

4 lat twierdzy. Sześciu oskarżonych uniewinniono. W kilku miastach, między innymi w Libawie, nastąpiły nowe aresztowania wśród komunistów.

Moskwa, 24 stycznia. (PAT.) Wyznaczony na wczoraj proces księdza Skalskiego rozpocznie się dziś wieczorem.

Depesze przedpołudniowe.

DEMENTI.

Warszawa, 25 stycznia. (AW) Sferę międzynarodową demontują pogłoski podane przez „Robotnika” o rzekomo zamierzonym ustąpieniu Wojewody Borkowskiego jako zupełnie pozbawioną podstaw.

O UNIEWAŻNIENIE LIST Nr. 13 i Nr. 16.

Warszawa, 25 stycznia. (AW) W dniu dzisiejszym odbędzie się dalsze posiedzenia Gł. Komisji Wyb., na których będą rozpatrywane dalsze listy kandydackie od Nr. 12 począwszy. Jak się dowiadujemy, wysunięta będzie propozycja unieważnienia list Nr. 13 i 16, t. j. listy komunistycznej i listy P. P. S.-łowicy. Ze sfer międzynarodowych motywują ewentualny wniosek o unieważnienie list niezgodnych z przepisami ordynacji wyborczej, w szczególności z art. 58, przewidującym 500 podpisów obywateli polskich. Podobno listy Nr. 13 i 16, jak podają nasi informatorzy, wśród 500 przeszło podpisów, zawierają bardzo wiele pisanych tą samą ręką. W związku z tem, Gener. Komisarz Wyborczy ma zgłosić wniosek o unieważnienie zarówno listy Nr. 13, jak i listy Nr. 16.

STANA W OKRĘGACH WYBORCZYCH.

Warszawa, 25 stycznia. (AW) Jak się dowiadujemy, wobec niemożności umieszczenia szeregu kandydatów, przeważnie ze sfer gospodarczych, na liście Bezpart. Bloku Współpracy z Rządem — wobec stanowiska większości w Głównej Komisji Wyborczej, kandydaci Bezpart. Bloku nie umieszczeni na liście państwowej mają być postawieni w okręgu. W szczególności dotyczy się to kandydaty pp. Eustachego Sapielę, Targowskiego, Zaglencznego, Szujskiego i Sobolewskiego.

ROKOWANIA POROZUMIEWAWCZE.

Warszawa, 25 stycznia. (AW) Pomiedzy Blokiem Kat.-Nar. w Warszawie i NPR.-prawicą prowadzone są rokowania o porozumienie wyborcze na terenie stolicy. Według aktualnych propozycji, kandydaci N. P. R. znalazłby się na liście Bloku Kat.-Nar.

GEN. WRÓBLEWSKI KANDYDUJE W CZĘSTOCHOWIE.

Warszawa, 25 stycznia. (AW) W okręgu częstochowskim na pierwsze miejsce listy Bezpart. Bloku Współpracy z Rządem kandyduje gen. Wróblewski, dowódca O. K. Kraków.

Z ostatniej chwili.

WYJAZD DELEGATÓW RZĄDU POLSKIEGO DO MOSKWI.

Warszawa, 25 stycznia. (Tel. wł.) Dziś o godz. 10-tej rano wyjechał pociągiem pospiesznym do Moskwy Naczelnik Wydziału wschodniego M. S. Z. p. Tadeusz Hołówo i Dyrektor Departamentu Handlowego M. P. i H. p. Mieczysław Sokołowski. Zabawia oni w Moskwie trzy dni. Wyjazd ich związany jest ze sprawą zamierzonych rokowań handlowych polsko - sowieckich. Jak dowiadujemy się, Sowiety skłonne są przystąpić obecnie do rokowań, w sprawie ustalenia wzajemnych kontyngentów. W ten sposób nowe cła maksymalne, które wchodzi w życie z dniem 1 lutego b. r., nie dotyczyłyby już Sowietów jako państwa prowadzącego rokowania handlowe z Polska.

POWAŻNY AKCES DO B. B. W. Z RZĄDEM.

Warszawa, 25 stycznia. (Tel. wł.) Z rozwijającej się akcji wyborczej w Warszawie zanotować należy fakt, że wczoraj powstał Centralny Komitet Wyborczy pracowników państwowych prywatnych i samorządowych. Grupuje on około 200.000 zorganizowanych członków. Komitet na pierwszym zebraniu uchwalił wniosek o poparcie listy Bezpartijnego Bloku Współpracy z Rządem i jednocześnie wyraził życzenie, aby na listach Bloku świat pracowników uzyskał odpowiednią reprezentację.

WYBORY DO GMIN ŻYDOWSKICH.

Warszawa, 25 stycznia. (Tel. wł.) Ogłoszone zostało rozporządzenie Ministerstwa W. R. i O. P. o wyborach do gmin żydowskich, obejmujące m. i. Województwa krakowskie, lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie. Na mocy tego rozporządzenia wybory odbyć się mogą w okresie do dnia 15 września. Daty wyborów w poszczególnych miastach i miasteczkach wyznacza odpowiednio władze lokalne.

POSEŁ NUKSZTA O POLITYCE NOWEGO RZĄDU ŁOTEWSKIEGO.

Warszawa, 25 stycznia. (Tel. wł.) Powrócił do Warszawy z Wiednia poseł łotewski p. Nukszta, który jednocześnie akredytowany jest w Wiedniu. Udzielił on prasie wywiadu w sprawie nowego rządu łoteńskiego. Ustęp dotyczący polityki zagranicznej brzmi jak następuje: „Wszelkie wysiłki nowego rządu zmierzać będą do utrzymania i utrwalenia niepodległości Łotwy, oraz najlepszych stosunków z sąsiadami. Najściślejszą współpracą z państwami bałtyckimi, zawarcie traktatów handlowych z narodami sąsiednimi i dalszymi, oto wytyczne polityki zagranicznej nowego rządu”.

ZEMSTA STALINA.

Moskwa, 25 stycznia. (Tel. wł.) Oficjalna sowiecka Agencja Telegr. „Tass” donosi: że Trocki zamianowany został prezesem komisji do spraw rozwoju przemysłu bawełnianego i... ogrodnictwa w Wiernem na Syberji.

ARESZTOWANIE B. DYREKTORA WYDZ. PREZYD. MIN. SKARBU.

Warszawa, 25 stycznia. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym z rozporządzenia nadzwyczajnego komisarza do walki z nadużyciami został aresztowany b. dyrektor departamentu prezydjalnego Minister. Skarbu dr. Lubosław Wyszatycki. Ostatnio pełnił on obowiązki dyrektora Banku Budowlanego, który znajduje się w stanie likwidacji. Właśnie przy likwidacji ujawniły się nadużycia przy udzieleniu kredytów z funduszy państwowych. P. Wyszatycki po przesłuchaniu go przez sędziego w gmachu Prezydium Rady Ministrów, gdzie urzęduje Komisarz nadzwyczajny, został przewieziony do więzienia śledczego na Pawiaku.

GIEŁDA LWOWSKA środa, 25 stycznia 1928.

KATEGORJE:	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda	Płaca		Transakcje	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda	Płaca		Transakcje
			zł.	zł.				zł.	zł.	
I. Papiery państwowe.										
5% Państw. poz. Konw.	zł 100	—	65.75	66.75	66.25					
8% P. z. z r. 1925 w zł.	zł 100	—	—	—	—					
8% l zast. Państ. B. Roln.	dol. 100	—	—	—	—					
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)										
8% Banku hip. akc. dol.	dol. 100	—	—	—	—					
4 1/2% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.	—	—	—					
4 1/2% Bk. kred. z gal.	przedwój. za 1000K	—	—	—	—					
4 1/2% Banku Małop.	—	—	—	—	—					
4 1/2% Bk. hip. ziem.	zł 100	—	—	—	—					
4 1/2% Pol. Bk. kraj.	zł 100	—	—	—	—					
4% Pol. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.	—	—	—					
4% Tow. kred. ziem.	zł 100	—	—	—	—					
4 1/2% Tow. kred. ziem.	zł 100	—	—	—	—					
8% Tow. kred. ziem. dol.	dol. 100	—	—	—	—					
III. Obligi. (bez kuponu bież.)										
4 1/2% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.	—	—	—					
4% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	—	—	—	—					
4% Kolej. lok. P. Bk. kr.	1000 kor.	—	—	—	—					
IV. Akcje.										
a) Bankowe:										
Akcj. Hipoteczny	m 280	0.08	1/8 27	—	—					
Bank komercyjny Małopolski	m 280	0.05	—	—	—					
Powszechny kredyt. Przemysłowy	zł 100	—	—	—	—					
Rolniczy S. A.	m 1000	—	—	—	—					
Ziemski kredytowy	m 280	—	—	—	—					
Ziemski	m 280	5%	1/8 27	—	—					
Zemelny	m 280	4.00	11/8 27	—	—					
Bank Zw. Sp. Zarobk.	zł 100	—	—	—	—					
b) Handlowe.										
„Tehate” Tow. akc.	m 1000	0.20	—	—	—					
c) Przemysłowe:										
Agrohemia f. szt. naw.	m 500	—	—	—	—					
Browary lwowskie	zł 100	12.00	2 1/2 28	169.00	174.00	171—172				
Chodorów Tow. Akc.	zł 100	10.40	1 1/2 27	—	—	—				
„Chybie” fabryka cukru	m 1000	—	—	—	—	—				
Chmielów fabr. porcelany	m 1000	—	—	—	—	—				
Fabryka lokomotyw	—	0.03	—	—	—	—				
Gafota fabr. obuwia	m 140	0.04	—	—	—	—				
Galicja Rafin. nafty	m 140	—	—	—	—	—				
„Gazoli a prz. wiert.	zł 20	4.00	15/11 27	32.25	32.60	32.50				
„Gazy wschodnie”	m 1000	1.00	5/8 27	23.00	24.00	23.25—23.50				
Górka fabr. cementu	m 140	—	—	—	—	—				
10 zł.	—	—	—	—	—	—				
„Gródek” Pom. elektr.	m 140	0.20	1/8 27	—	—	—				
Karpalit zakłady litogr.	m 280	0.20	—	—	—	—				
Krakus f. wódek Kraków	m 1000	0.08	13/8 27	—	—	—				
Niemofowski fab. pap.	—	—	—	—	—	—				
„Nitrat” Zakłady chem.	zł 100	4.00	1/8 27	—	—	—				
Oikos S. A. dla prz. drz.	m 500	—	—	—	—	—				
Orthwein, Karasiński	zł 25	2.50	—	—	—	—				
Parowozy S. A. b. m.	zł 25	—	—	—	—	—				
Pezet Pow. Zakł. bud.	m 350	—	—	4.70	4.80	4.75				
Pocisk zakł. amun.	m 500	—	—	—	—	—				
Polska Nafta prz. wiertn.	m 500	—	—	—	—	—				
Pol. Tow. Budow.	m 500	0.10	—	—	—	—				
Potęga Tow. huty żel.	m 10000	—	—	—	—	—				
Rakuszawa fabr. sukna	zł 30	—	—	—	—	—				
Siersza gór. zakłady	m 140	—	—	—	—	—				
Spółka Akc. Wydawnicza	zł 10	—	—	—	—	—				
„Strem” Zakł. chem.	m 540	0.275	15/8 27	—	—	—				
Tepege górnicze Zakłady	m 700	0.20	—	—	—	—				
Tesp. Tow. ekspl. soli	zł 25	2.50	1/8 27	27.00	27.50	27.25				
Trzebinia fabr. maszyn	m 140	—	—	—	—	—				
Ursus fabr. motorów	m 500	—	—	—	—	—				
Wild i Ska	m 500	—	—	—	—	—				
Zieleniewski fabr. maszyn	m 1000	1.25	5/8 26	—	—	—				

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 25 stycznia 1928.

Sytuacja na ogół bez zmiany. Kukurudza rumuńska nieco podrożała, zresztą ceny utrzymują się na wysokości ostatnich notowań. Tendencja utrzymana, usposobienie bezochotne.

Pszonica kraj. dworska ex 1927	750—760 gr.
48.00—49.00. Pszonica kraj. zbiorowa ex 1927	730—740 gr.
46.00—47.00. Żyto małopolskie ex 1927	690 gr.
38.00—39.00. Jęczmień małopolski browarniany	670 gr.
40.00—41.00. Jęczmień małop. pr. emaliowy	640 gr.
33.50—34.50. Jęczmień małop. pastewny	600—610 gr.
32.00—33.00. Owies małopolski ex 1927	450 gr.
32.00—33.00. Kukurudza rumuńska	35.50—36.50.
Ziemniaki przemysłowe	5.50—6.00.
Fasola biała	40.00—50.00.
Fasola kolorowa	40.00—45.00.
Fasola krasa	50.00—55.00.
Groch 1/2 Victori	55.00—60.00.
Groch polny	40.00—50.00.
Bobik	33.00—34.00.
Mieszanka pastewna w ziarnie	—
Wyka	—
30.00—31.00. Siano strodkie najowe prasowane	7.50—8.50.
Słoma prasowana	4.25—4.75.
Hreczka	40.75—41.75.
Len 68.00—71.00. Łubin niebieski	21.75—22.75.
Rzeak zimy ex 1927	68.00—71.00.
Mąka pszenna 40%	82.00—83.00.
Mąka pszenna 50%	75.50—75.50.
Mąka żytnia 65%	59.00—60.00.
Grylik kukurudziany	49.00—50.00.
Mąka kukurudziana	34.00—35.00.
Otręby żytnie netto bez worka	24.25—24.75.
Otręby pszenne netto bez worka	24.75—25.25.
Kasza hreczana 50%	calówek 50%.
połowek	71.00—73.00.
Kasza jaglana	71.25—75.25.
Kasza jęczmieńna	56.50—57.50.
Pęczak	54.00—55.00.
Pr. so. krajowe	42.00—44.00.
Makuchy lniane	49.00—50.50.
Koniczyna czerwona krajowa naturalna	230.00—260.00.
Ma. niebieski	100.00—120.00.
Mak siwy	85.00—100.00.
Worki jutowe wyr. Stradom. Warta	1.70—1.80.
Częstochowianka 75 kg. za sztukę	1.65—1.70.
Worki używane dobre, za sztukę	1.50—1.60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24 stycznia 1928.

Dolary St. Zjednoczon.	—	—	—
Oslo	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—
Sztokholm	239.50	240.10	238.90
Belgia	124.30	124.61	123.99
Holandja	—	—	—
Londyn	43.45 1/4	43.56 1/2	43.35
Nowy Jork	8.90	8.92	8.88
Paryz	35.05	35.14	34.96
Praga	—	—	—
Szwajcaria	171.68	172.11	171.25
Wiedeń	125.65	125.96	125.34

Włochy 47.20 47.32 47.07

5% pożyczka konwersyjna 67.00
pożyczka kolejowa konwersyjna 60 1/2
pożyczka kolejowa 102.00
dolarówka 62.00 60.00
8% listy zastawne Banku Gospod. Kraj. 93.00
8% listy zastawne Banku Rolnego 93.00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 93.00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 24 stycznia 1928.

Bank Dysk.	136.00	Lipow Rau	40.00 39.50
Bank Handl.	123.00	Mdrzejów	40.00 41.00
Bank Pol.	162.50	Norblin	202.00
Bank Zach.	32.50 33.50	Ostrowiec	82.00
Siła światła	92.00 93.00	Rud ki	48.00—47.50
Łazy	9.00	Strachowice	59.00 58.00
Wysoka	143.00	Bor.owski	18.00
Węgiel	96.00—96.50	Spirytus	36.00
Nobel	38.50		

LICYTACJE.

E. 382/26. Edykt licytacyjny. Dnia 1 lutego 1928 o godz. 8 i 1/2 rano odbędzie się licytacja w Targowiskach ad Krosno (Rafineria nafty obok stacji kolejowej Iwonicze) ruchomości a to: rur wiertniczych rozmaitej demensji, motorów, pasów transmisyjnych większej ilości, beczek z benzyny i nafty, większej ilości olejów, benzyny, nafty, smarów, asfaltu, kotłów, cystern, oraz innych narzędzi i urządzeń rafinerijnych i wiertniczych. Ruchomości powyższe można oglądać na miejscu przed rozpoczęciem licytacji. 703
● Oddział doręczeń i egzekucji Sądu powiatowego. Krosno, dnia 20 stycznia 1928.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Urząd Wojewódzki nadał prawomocnie Mrowi, farm. Henrykowi Wiktorowi 2 im. Piotrowskiemu, koncesję na założenie stałej publicznej apteki w Iwoniczu. 680

Cw. III. 4222/27. Edykt. Strona powodowa Bank Związku Spółek Zarobkowych Oddział we Lwowie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Helenie hr. Dzieduszyckiej o 900 zł. do Cw. III. 4222/27. Ponieważ miejsce pobytu pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Maurycego Rotha adwokata we Lwowie Sykstuska 8 kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 602
Sąd okręgowy cywilny i handl. Oddział III. Lwów, dnia 24 listopada 1928.

Starostwo w Kałuszu.

Kałusz, dnia 17 stycznia 1928.

L. 28547/Jak.
Sprawa wodna.

OGŁOSZENIE.

W myśl ustępu 2 art. 195 ustawy wodnej z 19 września 1922 Dz. u. p. Nr. 102 poz. 936. Starostwo w Kałuszu podaje do publicznej wiadomości, że Henryk Prek, właściciel młyna w Moszkowcach wniósł prośbę o zezwolenie na przeprowadzenie regulacji rzeki Siwki poniżej mostu na wymienionej rzece 1 1/2 km powyżej ujścia do Dniestru.

Projekt techniczny wraz ze sprawozdaniem technicznym wyjaśniającym wykonanie budowy wodnych będą wyłożone do publicznego wglądu w Starostwie w Kałuszu biuro 3 w czasie od 18 stycznia 1928 do 8 marca 1928, dokąd też wolno wnieść podania lub protokolarne oświadczenia, przeciwko zamierzonej regulacji rzeki Siwki, jak również żądania w przedmiocie wzniesienia i utrzymania pewnych budowli wodnych.

Wspomniane zarzuty należy wnieść najpóźniej przy rozprawie komisyjnej.

Termin dochodzenia komisyjnego przy udziale znawcy technicznego wyznacza się na dzień 9 marca 1928 godz. 9 rano. Punkt zbiorny komisji na moście na Siwce w Moszkowcach.

Równocześnie ostrzega się, że ci którzy w określonym terminie lub w ciągu dochodzenia nie podniosą żadnych zarzutów tracą do nich prawo i mogą przeciw szkodliwemu działaniu dozwolonych budowli wodnych żądać tylko wzniesienia i utrzymania urządzeń zapobiegawczych szkodzie lub też odszkodowania gdyby takie urządzenia nie dały się gospodarczo usprawnić. 665

Za Starostę:
(-) Jakiemów.

Województwo Stanisławowskie.

L. B. P. 29/28.

Stanisławów, dnia 21 stycznia 1928.
„Po myśl § 27 ustawy z dnia 15 listopada 1867 Dzpp. Nr. 134 Województwo Stanisławowskie podaje do publicznej wiadomości, że tu, prawomocnym reskryptem z dnia 27 listopada 1927 L. B. P. 6205/27 rozwiązałem stow. „Luh“ w Potoczku pow. Sniatyn, którego statut przyjąłem do wiadomości reskryptem z dnia 5 stycznia 1927 L. B. P. 1399/26 — a to z powodu przekroczenia określonego statutem zakresu działania“. 687

Za Wojewodę:
(-) Pałoz.

Cg. I. 2/28/1. Edykt. Strona powodowa Sebastian Serafin wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Marii Serafin o 4210 zł. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 27 stycznia 1928 godz. 8 1/2 przedpoł. w tym sądzie biuro Nr. 2. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra. Głanż adwokata w Przemyślu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 702
Sąd okręgowy, Oddział I. Przemyśl, dnia 5 stycznia 1928.

UPADŁOŚCI.

Sa 87/27/19. Zastanawia się postępowanie ugodowe, wdrożone uchwałą tut. Sądu z dn. 31 października 1927 do majątku Debory Bard kupcowej w Lubaczowie. 681
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, 30 grudnia 1927.

Sa. 29/26/86. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Józefa Halskiego we Lwowie, wpisanego do rejestru handlowego pod firmą Antoni Halski we Lwowie, jest zakończone. 682
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, 4 lutego 1927.

Sa 11/28/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku prot. firmy Brzostowski Koszko i Ska, Towarzystwo Techniczno-Handlowe Ska. z o. o. we Lwowie, Hetmańska 8. Komisarz ugodowy Dr. Zygmunt Hahn sędzia Sądu okr. cyw. we Lwowie. Zarządca ugodowy Dr. Ludwik Mazurkiewicz adw. we Lwowie, Akademicka 14. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 18 dnia 27 marca 1928 o godz. 11 przedpoł. Cza-

sokres do zgłoszenia wierzytelności do 13 marca 1928. 683

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 20 stycznia 1928.

Sa 13/28/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Sabiny Halpern właścicielki sklepu obuwniczej we Lwowie, Skarbkowska 7. Komisarz ugodowy Dr. Zygmunt Hahn sędzia Sądu okr. cyw. we Lwowie. Zarządca ugodowy Dr. Eljasz Fuchs adw. we Lwowie, Sykstuska 40. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 18 dnia 23 marca 1928 o godz. 11 pd. połudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 8 marca 1928. 684

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 20 stycznia 1928.

Sa 14/28/4. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Arona Hersza 2 im. Schwarza w Lubaczowie. Komisarz ugodowy dr. Zygmunt Hahn, sędzia Sądu okr. cyw. we Lwowie. Zarządca ugodowy Dr. Adolf Fischlein adw. we Lwowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 18 dnia 2 kwietnia 1928 o godz. 11 pd. połudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 19 marca 1928.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 23 stycznia 1928. 685

T. 166/27. Leon Szewczuk syn Michała urodzony 4 marca 1878 w Sapobowie żołnierz byłej armii austriackiej od roku 1914 zaginał bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Feldmana w Czortkowie do 30 czerwca 1928. 642
Sąd okręgowy. Czortków, 10 grudnia 1927.

UZNIANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 290/27. Mikołaj Danylyszyn syn Filipa z Wierzbowca powołany w czasie wojny 1914 do byłej armii austriackiej i ślad po nim zaginał. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Hryncyszyna do dnia 15 lipca 1928. 648
Sąd okręgowy, Oddział IV. Czortków, dnia 20 grudnia 1927.

T. 293/27. Mikołaj Pidperyhora, syn Wasyla z Wierzbowca żołnierz byłej armii austr. zaginał bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Halstucha adw. w Czortkowie do dnia 15 lipca 1928. 649
Sąd okręgowy, Oddział IV. Czortków, 20 grudnia 1927.

T. 305/27. Fed Tańczak z Bilcza złotego, żołnierz byłej armii austr. zaginał bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Brenholza adw. w Czortkowie do dnia 25 lipca 1928. 650
Sąd okręgowy, Oddział IV. Czortków, 21 grudnia 1927.

T. IV. 165/27/3. Edykt. Stanisław Śmietana syn Klemensa urodzony 21 września 1893 w Suchej i tam zamieszkały żołnierz 56 p. p. b. armii austr. zaginał bez wieści 12 listopada 1915 w bitwie pod Buczaczem. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 590
Sąd okręgowy, Oddział IV. Wadowice, dnia 10 listopada 1927.

T. IV. 143/27/3. Edykt. Stanisław Szymańczyk urodzony 6 kwietnia 1896 w Groju, ostatnio w Kętach zamieszkały żołnierz 56 p. p. b. armii austr. zaginał bez wieści na wojnie światowej od 11 czerwca 1915 r. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd okręgowy w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 589
Sąd okręgowy, Oddział IV. Wadowice, dnia 6 października 1927.

T. 540/27. Aleksy Stasiuk urodzony 18 marca 1894 w Kamionce Pomłynów jako żołnierz ruski zaginał w grudniu 1918 w bitwie pod Belzem. Celem uznania go za zmarłego wzywa się go, aby do roku od ogłoszenia zgłosił się lub udzielił wiadomości o nim Sądowi. 607
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 27 października 1927.

T. 330/27. Piotr Michaluk urodzony 19 czerwca 1884 w Łelcu jako żołnierz zachorował w lecie 1918 na froncie włoskim i od tego czasu zaginał. Celem uznania go za zmarłego wzywa się go, aby do pół roku od ogłoszenia zgłosił się lub udzielił wiadomości o nim Sądowi. 604
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 16 listopada 1927.

T. 206/27/4. Wdrożenie postępowania edyktalnego celem wydania dowodu śmierci. Samuel Gabler lat 36 z Sambora jako żołnierz 33 p. p. wojska austr. zmarł w twierdzy przemyskiej 19 października 1914 r. Wydaje się ogólne wezwanie, by udzielił wiadomości o zmarłym tut. Sądowi gdyż na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1928 wydany zostanie dowód śmierci. 619
Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor, dnia 29 listopada 1927.

T. 258/27/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Onyśko z Orowa pobrany w 1915 do 77 p. p. wojska austr. walczył na froncie rosyjskim a od 1916 ślad po nim zaginał. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielił Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 618
Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor, dnia 13 grudnia 1927.

T. 287/27/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hrynyko Szpyt z Tatarsynowa pobrany w 1914 do wojska austr. dotąd do domu nie wrócił. Zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Wydaje się przeto ogólne wezwanie

aby udzielił Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 617
Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor, dnia 13 grudnia 1927.

T. 288/27/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hrynyko Karabyn z Tatarsynowa pobrany w 1914 r. do wojska austr. dotąd nie wrócił. Zachodzi domniemanie, że nie żyje. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielił Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 616
Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor, dnia 13 grudnia 1927.

T. 58/27. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Fil z Borysławia pobrany w 1914 do 10 p. p. wojska austr. walczył w obronie Przemyśla i ślad po nim zaginał. Zachodzi domniemanie, że nie żyje. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielił Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 615
Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor, dnia 13 grudnia 1927.

T. 165/27. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Pomarzak i Uherce wien. powiat Rudki powołany z wybuchem wojny światowej do 34 p. obrony krajowej w listopadzie 1914 padł od granatu nieprzyjacielskiego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielił Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym a Sąd na ponowną prośbę po dniu 15 sierpnia 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 614
Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor, dnia 20 sierpnia 1927.

T. 208/27/3. Michał Kupczak z Burcza pow. Rudki powołany w 1914 do wojska austriackiego miał zginąć na froncie w r. 1916. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielił Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15 lipca 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 613
Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor, dnia 9 grudnia 1927.

T. IV. 41/25/7. Franciszek Koza z Janowic, urodzony w roku 1879 żołnierz 32 pułku obrony krajowej miał umrzeć w niewoli rosyjskiej. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub kuratorowi Drowi Jonaszowi Schifferowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Franciszka Koza wzywa się aby Sąd tutejszy uwiadomił o swem życiu do dnia 31 lipca 1928. 622
Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów, 18 lipca 1925.

T. 275/27. Jan Kolankowski z Uwisły żołnierz byłej armii austriackiej zaginał bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Podboraczyńskiego adw. w Czortkowie do dnia 15 lipca 1928. 646
Sąd okręgowy, Oddział IV. Czortków, 19 grudnia 1927.

T. 287/27. Omelaj Wasyluków syn Jana ze Stonego odszedł w roku 1914 na wojnę jako żołnierz byłej armii austriackiej i ślad po nim zaginał. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Hryncyszyna do dnia 15 lipca 1928. 647
Sąd okręgowy, Oddział IV. Czortków, dnia 20 grudnia 1927.

T. 269/27. Stefan Zacharczuk syn Wasyla z Szańkowiec żołnierz byłej armii ukraińskiej, miał umrzeć w Brześciu 1919. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Hryncyszyna w Czortkowie do dnia 15 stycznia 1929. 645
Sąd okręgowy. Czortków, 17 grudnia 1927.

Sa. 60/27. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Markusa Goldmana w Czortkowie. Komisarz ugodowy Sędzia Sądu okręgowego Zareba, zarządca ugodowy Dr. Brunstein w Czortkowie. Audjencja ugodowa w sądzie powiatowym w Czortkowie 14 lutego 1928 godzina 10 przedpołudniem. Termin zgłoszeń 30 stycznia 1928. 688
Sąd okręgowy. Czortków, 23 grudnia 1927.

T. 260/27/4. Dmytro Semkiw urodzony 10 października 1886 w Mizuniu starym i tam zamieszkały, jako żołnierz austriacki, dostał się do niewoli rosyjskiej i tam zmarł. Wiadomości o nim udzielił należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 666
Sąd okręgowy, Oddział IV. Stryj, dnia 18 października 1927.

T. IV. 52/27. Zofia ze Ziomków Nalepa, urodzona 1878 w Nosówce powiat Rzeszów, wyjechała przed około 18 laty do Ameryki i od roku 1910 zaginęła. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginięciu do jednego roku. 679
Sąd okręgowy. Rzeszów, dnia 27 października 1927.

T. 157/26. Władysław Majewski s. Michała urodzony w Chłopówce, żołnierz byłej armii austriackiej zaginał bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Brenholza adw. w Czortkowie do dnia 20 lipca 1928. 689
Sąd okręgowy, Oddział IV. Czortków, 20 grudnia 1927.

T. 240/27. Bazyli Jaszczuk, syn Łukasza z Burakówki, powołany w czasie wojny do byłej armii austr. i ślad po nim zaginał. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Brenholza adw. w Czortkowie do dnia 20 lipca 1928. 691
Sąd okręgowy, Oddział IV. Czortków, 20 grudnia 1927.

T. 221/27. Jan Buran syn Oleksy urodzony 1 października 1885 w Celejowie żołnierz byłej

armii austriackiej zaginał bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Feldmana w Czortkowie do 10 lipca 1928. 690
Sąd okręgowy. Czortków, 20 grudnia 1927.

T. 668/27. Michał Hnatów urodzony 2 września 1867 w Stawczanach jako furman zachorował ciężko w październiku 1914 w Przemyślu i tam zaginał. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się go, aby do pół roku od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielił wiadomości o nim Sądowi. 603
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 10 listopada 1927.

T. 218/26/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Łobodycz ur. 20 listopada 1881 w Drohobyczu syn Mikołaja i Barbary powołany w r. 1914 do 77 p. p. byłej armii austriackiej, walczył w jesieni 1914 na froncie rosyjskim i w czasie jednej bitwy pod Kowlem przesyty kulą padł. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i małżeństwa jego zawartego dnia 1 czerwca 1912 w gr. kat. cerkwi w Drohobyczu z Marią ur. Hawrylak za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielił Sądowi lub Rudolfowi Jackowskiemu adw. w Samborze którego ustanawia się obrońcą wezwa małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 lipca 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego a małżeństwa za rozwiązane. 620
Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor, dnia 20 listopada 1926.

PRZETARGI PUBLICZNE.

Do L. IV-774/28.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Urząd Wojewódzki — Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie rozpisuje publiczny przetarg ofertowy na

DOSTAWĘ SZUTRU (KAMIENIA)

na rok budżetowy 1928/29 dla dróg państwowych pozostających w administracji Państwowych Zarządów Drogowych na terenie Województwa Lwowskiego.

Przetarg na dostawę tych materiałów dla dróg jednoosobnego Państwowego Zarządu Drogowego odbędzie się w lokalach urzędowych tychże Zarządów o godz. 11-tej przedpołudniem.

1) Dnia 10 lutego 1928 r. w Państwowym Zarządzie Drogowym w Krośnie.

2) Dnia 13 lutego 1928 r. w Państwowym Zarządzie Drogowym we Lwowie.

3) Dnia 14 lutego 1928 r. w Państwowym Zarządzie Drogowym w Żółkwi.

4) Dnia 15 lutego 1928 r. w Państwowym Zarządzie Drogowym w Samborze.

5) Dnia 16 lutego 1928 r. w Państwowym Zarządzie Drogowym w Jarosławiu.

6) Dnia 17 lutego 1928 r. w Państwowym Zarządzie Drogowym w Przemyślu.

Oferty pisemne sporządzone na przepisanych formularzach ściśle według wymogów określonych w „Przepisach Tymczasowych o oddawaniu państwowych dostaw“ wedle rozporządzenia M. P. R. z dnia 31 lipca 1926 r., L. III. 396/26 (wolne od stempla) i zaopatrzone w próbki materiału oraz dowód złożenia przez oferenta wadium w wysokości 5% (pięć procent) oferowanej dostawy, należy składać lub przesyłać pocztą na ręce Kierownika jednoosobnego Państwowego Zarządu Drogowego w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu na dostawę szutru dla Państwowego Zarządu Drogowego“

Szczegółowe warunki dostawy oraz ogólny plan dostawy dla wszystkich odcinków dróg państwowych, są do przejrzania w godzinach urzędowych w wyżej wymienionych Państwowych Zarządach Drogowych, jak również w Oddziale Drogowym Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie, gmach Województwa III. p.

Warunki dostawy oraz urzędowe blankiety ofertowe, są do nabycia w wyżej wymienionych Urzędach za zwrotem kosztów własnych.

Termina składania ofert upływają w dniach wyznaczonych na odbicie przetargu dla jednoosobnego Państwowego Zarządu Drogowego każdorazowo o godz. 11-tej przedpołudniem.

Oferty nie odpowiadające warunkom zawartym w powołanym rozporządzeniu Ministerstwa Robót Publicznych L. III. 396/26, lub złożone po upływie wyznaczonych terminów, nie będą rozpatrywane.

O ile Komisja Przetargowa uzna za stosowne, może po sprawdzeniu ofert przeprowadzić dodatkowy przetarg ustny między wybranymi przez siebie oferentami.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych zastrzega sobie dowolny wybór ofert, niezależnie od wysokości oferowanej ceny.

Dyrektor:

w z. Inż. E. Bratno, w. r.

Lwów, dnia 23 stycznia 1928. 704

Ogłoszenia prywatne.

OBWIESZCZENIE.

Towarzystwo Eksportowe w Tuchowie ogłasza niniejszym rozwiązanie Stowarzyszenia wzywa się wierzycieli, aby zgłosili swe pretensje w ciągu roku od daty ogłoszenia na ręce likwidatora Józefa Kartagenera w Tuchowie. Tuchów dnia 30 grudnia 1927. Likwidatorzy.

OGŁOSZENIE.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Kolbuszowej „w likwidacji“ wzywa wszystkich wierzycieli, aby swoje pretensje zgłosili najdalej do 31 grudnia 1928.

Likwidator: Dawid Narcisfeld.